

Sygn. akt: II AKa 232/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 sierpnia 2011 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Aleksandra Malorny (spr.)
Sędziowie	SSA Wiesław Kosowski SSA Jolanta Śpiechowicz
Protokolant	Magdalena Baryła

przy udziale **Prokuratora Prok. Apel. Andrzeja Jużkowa**

po rozpoznaniu w dniu 11 sierpnia 2011 roku sprawy

1. **L. P.** s. W. i J.

ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 148 § 2 pkt. 2 k.k. i inne;

2. **M. C.** c. M. i C.

ur. (...) w K.

oskarżonej z art. 18 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt. 2 k.k. przy zast.
art. 12 k.k. i inne

3. **J. W.** s. T. i Z.

ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 18 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt. 2 k.k. przy zast. art. 12 k.k.;

4. **B. P. (I)** s. R. i M.

ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 18 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt. 2 k.k. przy zast. art. 12 k.k.;

5. **M. M.** c. W. i S.

ur. (...) w K.

oskarżonej z art. 240 § 1 k.k.

na skutek apelacji prokuratora i obrońców
od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach
z dnia 13 stycznia 2011 roku, sygn. akt. V K 51/09

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie 1 uzupełnia opis czynu o ustalenie, iż oskarżony Ł. P. przypisanego mu czynu dopuścił się w dniu 5 kwietnia 2008 roku w K.,

b) w punkcie 5 w podstawie prawnej skazania oskarżonej M. C. w miejsce przepisu art. 11 § 3 k.k. wprowadza przepis art. 11 § 2 k.k.,

c) w punkcie 8 w podstawie prawnej orzeczenia o karze wymierzonej oskarżonemu J. W. w miejsce przepisu art. 60 § 1 k.k. wprowadza przepis art. 60 § 2 k.k.,

d) w punkcie 11 z podstawy prawnej orzeczenia o karze łącznej wymierzonej wobec oskarżonego Ł. P. eliminuje przepis art. 85 k.k.,

e) na mocy art. 77 § 2 k.k. ogranicza możliwość skorzystania przez oskarżonego Ł. P. z warunkowego przedterminowego zwolnienia, które może nastąpić nie wcześniej niż po odbyciu przez niego 20 (dwadzieścia) lat orzeczonej w punkcie 11 skarżonego wyroku kary łącznej pozbawienia wolności,

f) w punkcie 19 poprzez ustalenie, że oskarżona M. M. nie partycypuje w kosztach zastępstwa procesowego zasądzonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz adwokatów B. P. (2) i T. P. – Kancelarie Adwokackie w K. kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych w tym 23 % podatku VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu odwoławczym odpowiednio oskarżonym Ł. P. i B. P. (1);

4. zwalnia oskarżonych: Ł. P., J. W., M. C., B. P. (1) i M. M. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, którego wydatkami obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 232/11

UZASADNIENIE

Ł. P. oskarżony został o to, że:

I. w dniu 5 kwietnia 2008 roku w K. działając z zamiarem pozbawienia życia, z chęci uzyskania korzyści majątkowej zadał szereg uderzeń pięścią

w głowę, a następnie szereg uderzeń nożem kuchennym w okolice skroni

i szyi U. R., powodując rozległą ranę cięto-klutą na szyi po stronie lewej z kanałem drążącym nieco ku dołowi i przysrodkowo przez przełyk, który był przecięty na całym obwodzie, chrząstkę tarczowatą i żyłę szyjną przednią, która również na całym obwodzie była przecięta, nadto powierzchowną ranę ciętą na szyi po stronie prawej, trzy rany klute na głowie, cztery rany cięte na lewej dłoni i palcach z przecięciem ścięgna palca IV, lewostronny siniec okularowy i siniec trzonu żuchwy, po stronie lewej

i dokonał w ten sposób zabójstwa U. R., po czym dokonał zaboru kwoty 2.100 złotych,

to jest o czyn z art.148 §2 pkt 2 kk;

II. że w dniu 6 kwietnia 2008 roku w K., działając wbrew przepisom ustawy posiadał środki odurzające w postaci 13,4 grama amfetaminy oraz 24 tabletki ekstazy, to jest o czynu z art.62 ust.1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii;

III. w okresie od marca 2008 roku do 5 kwietnia 2008 roku w K. działając z góry powziętym zamiarem co najmniej 6 razy udzielił J. W. substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ilości 6,5 gram,

to jest o czyn z art. 58 ust.1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 kk;

IV. w okresie od października 2007 roku do 6 kwietnia 2008 roku w K. działając z góry powziętym zamiarem co najmniej 15 razy udzielił małoletniej M.M. substancji psychotropowej w postaci amfetaminy i metaamfetaminy w ilości około 10 gram,

to jest o czyn z art. 58 ust.2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 kk;

V. w nocy z dnia 5 na 6 kwietnia 2008 roku w K. udzielił małoletniej M.M. substancji psychotropowej w postaci 5 sztuk tabletek ekstazy,

to jest o czyn z art. 58 ust.2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii;

VI. w okresie od października 2007 roku do 6 kwietnia 2008 roku w K. działając z góry powziętym zamiarem udzielił małoletniej M. C. substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ilości około 400 gram,

to jest o czyn z art. 58 ust.2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 kk;

VII. w nocy z dnia 5 na 6 kwietnia 2008 roku w K. udzielił małoletniej M. C. substancji psychotropowej w postaci 7 sztuk tabletek ekstazy,

to jest o czyn z art. 58 ust.2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii;

VIII. w okresie od lutego 2008 roku do 6 kwietnia 2008 roku w K. działając z góry powziętym zamiarem udzielił małoletniemu B. P. (1) substancji psychotropowej w postaci amfetaminy i metaamfetaminy w ilości około 10 gram,

to jest o czyn z art. 58 ust.2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 kk;

IX. w nocy z dnia 5 na 6 kwietnia 2008 roku w K. udzielił małoletniemu B. P. (1) substancji psychotropowej w postaci 6 sztuk tabletek LSD,

to jest o czyn z art. 58 ust.2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii;

X. w marcu 2008 roku w K. udzielił małoletniemu M. O. substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ilości około pół grama,

to jest o czyn z art. 58 ust.2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii;

XI. w nocy z 5 na 6 kwietnia 2008 roku w K. udzielił małoletniemu M. O. substancji psychotropowej w postaci pół grama amfetaminy i 2 tabletek ekstazy,

to jest o czyn z art. 58 ust.2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii;

M. C. oskarżona została o to, że:

XII. w okresie od marca 2008 roku do 5 kwietnia 2008 roku w K., działając czynem ciągłym, w celu uzyskania korzyści majątkowej, chcąc aby Ł. P. pozbawił życia U. R. i dokonał rozboju, udzieliła pomocy sprawcy, udzielając rady co do sposobu realizacji zamiaru wskazując narzędzie i najbardziej korzystny sposób jego użycia, udzielając rady co do sposobu pozbycia się zwłok i wyboru miejsca ich ewentualnego ukrycia, a następnie w dniu 5 kwietnia 2008 roku, nakłaniała go do tego poprzez wysyłanie wiadomości tekstowych w formie „sms” ze swojego telefonu komórkowego na telefon Ł. P. z pytaniami, czy już pozbawił życia U. R.,

to jest o czyn z art. 18 §2 i 3 kk w związku z art. 148 §2 pkt 2 kk przy zastosowaniu art. 12 kk;

XIII. w okresie od lutego 2008 roku do 5 kwietnia 2008 roku w K. wbrew przepisom ustawy dwa razy udzieliła środków odurzających w postaci amfetaminy w ilości 1 grama małoletniemu B. P. (1),

to jest o czyn z art. 58 ust.2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 kk;

XIV. w dniu 5 kwietnia 2008 roku w K. wbrew przepisom ustawy nakłaniała małoletniego M. O. do użycia środka odurzającego w postaci amfetaminy,

to jest o czyn z art. 58 ust.2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii;

J. W. oskarżony został o to, że:

XV. w okresie od 4 kwietnia do 5 kwietnia 2008 roku w K., działając czynem ciągłym, w celu uzyskania korzyści majątkowej, chcąc aby Ł. P. pozbawił życia U. R. i dokonał rozboju, udzielił pomocy sprawcy, udzielając rady co do sposobu realizacji zamiaru poprzez zapewnienie go o dostarczeniu samochodu do wywiezienia zwłok oraz pomocy w ich ukryciu, a następnie w dniu 5 kwietnia 2008 roku, nakłaniał go do tego poprzez zadanie pytania czy zdobędzie środki pieniężne na narkotyki, wiedząc, iż miały one pochodzić od pozbawionej życia U. R., czym wzbudził u Ł. P. zamiar zabójstwa

to jest o czyn z art. 18 §2 i 3 kk w związku z art. 148 §2 pkt 2 kk przy zastosowaniu art. 12 kk;

B. P. (1) oskarżony został o to, że:

XVI. w okresie od 4 kwietnia do 5 kwietnia 2008 roku w K., działając czynem ciągłym, w celu uzyskania korzyści majątkowej, chcąc aby Ł. P. pozbawił życia U. R. i dokonał rozboju, udzielił pomocy sprawcy, udzielając rady co do sposobu realizacji zamiaru poprzez wskazywanie sposobu pozbycia się zwłok zapewniając Ł. P.

o dostarczeniu worków foliowych, w których zwłoki miały być przechowywane, a następnie w dniu 5 kwietnia 2008 roku, nakłonił go do tego poprzez zadanie pytania czy zdobędzie środki pieniężne na narkotyki, wiedząc, iż miały one pochodzić od pozbawionej życia U. R., czym wzbudził u Ł. P. zamiar zabójstwa

to jest o czyn z art. 18 §2 i 3 kk w związku z art. 148 §2 pkt 2 kk przy zastosowaniu art. 12 kk;

M. M. oskarżona została o to, że:

XVII. w dniu 5 kwietnia 2008 roku w K., mając wiarygodną wiadomość o popełnieniu przestępstwa zabójstwa U. R. z art. 148 §2 pkt 2 kk nie powiadomiła niezwłocznie organów ścigania,

to jest o czyn z art. 240 §1 kk.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 13 stycznia 2011 roku,

w sprawie o sygnaturze V K 51/09, orzekł, co następuje:

1. uznał oskarżonego Ł. P. za winnego tego, że działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia oraz osiągnięcia korzyści majątkowej zadał szereg uderzeń pięścią w głowę, a następnie szereg uderzeń nożem kuchennym w okolice skroni i szyi U. R., powodując rozległą ranę kłuto-ciętą na szyi po stronie lewej z kanałem drążącym ku dołowi i przyśrodkowo przez przelyk, który był przecięty na całym obwodzie, chrząstkę tarczowatą i żyłę szyjną przednią, która również na całym obwodzie była przecięta, nadto powierzchowną ranę ciętą na szyi po stronie prawej, trzy rany kłute głowy, cztery rany cięte na lewej dłoni i palcach z przecięciem ścięgna palca IV, lewostronny siniec okularowy i siniec w okolicy trzonu żuchwy, po stronie lewej, dokonał w ten sposób zabójstwa U. R., po czym dokonał zaboru kwoty 2.100 złotych na szkodę (...) S.A., to jest czynu wyczerpującego znamiona art. 148 §1 kk w związku art. 280 §2 kk i art. 11 §2 kk i za to na mocy art. 148 §1 kk w związku art. 11 §3 kk wymierzył mu karę 25 lat pobawienia wolności;

2. uznał oskarżonego Ł. P. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II wyczerpującego znamiona art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na mocy art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

3. uznał oskarżonego Ł. P. za winnego czynu opisanego w punkcie III przy przyjęciu, iż działał w zamiarze z góry podjętym, w krótkich odstępach czasu i udzielił w tym czasie J. W. substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ilości niemniejszej niż 6 gramów, to jest czynu wyczerpującego znamiona art. 58 ust.1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 kk i za to na mocy art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

4. uznał oskarżonego Ł. P. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie IV i V przy przyjęciu, iż działał w zamiarze z góry podjętym, w krótkich odstępach czasu, oraz, że w okresie od grudnia 2007 roku do 5/6 kwietnia 2008 roku udzielił małoletniej M.M. substancji psychotropowej w postaci tabletek extazy, to jest w grudniu 2007 roku w ilości 5 sztuk i w nocy z 5 na 6 kwietnia 2008 roku w ilości 5 sztuk, uznając, że czyn powyższy wyczerpuje znamiona art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 kk oraz czynu opisanego w punktach VI i VII przy przyjęciu, że udzielił w tym czasie małoletniej M. C. substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ilości około 400 porcji konsumenckich, to jest nie mniej niż 100 gram oraz w okresie od grudnia 2007 roku do 5/6 kwietnia 2008 roku dwukrotnie substancji psychotropowej w postaci tabletek extazy, to jest w grudniu 2007 roku w ilości 6 tabletek i w nocy z 5 na 6 kwietnia 2008 roku w ilości 6 tabletek, to jest czynu wyczerpującego znamiona art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art.12 kk oraz czynu opisanego w punktach VIII i IX, to jest czynu wyczerpującego znamiona art.58 ust.2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art.12 kk oraz czynu opisanego w punktach X i XI, to jest czynu wyczerpującego znamiona art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 kk i za to z mocy art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 91 §1 kk wymierzył mu jedną karę 2 lat pozbawienia wolności;

5. uznał oskarżoną M. C. za winną tego, że w okresie od marca

2008 roku do 5 kwietnia 2008 roku w K., działając w zamiarze z góry podjętym, w krótkich odstępach czasu, chcąc aby Ł. P. pozbawił życia U. R. i dokonał w wyniku rozboju na w/w zaboru posiadanych przez nią pieniędzy, należących do (...) S.A. udzieliła mu pomocy, w ten sposób, że udzielała mu rady co do sposobu realizacji zamiaru, wskazując narzędzie i najbardziej korzystny sposób jego użycia, oraz co do sposobu ukrycia zwłok, to jest czynu z art. 18 § 3 kk w związku z art. 148 §1 kk i art. 280 §1 kk przy zastosowaniu art. 11 §3 kk i art. 12 kk i za to na mocy art. 19 §1 kk w związku z art. 148 §1 kk przy zastosowaniu art. 11 §3 kk i art. 60 §1 kk i art. 60 §6 pkt 2 kk wymierzył jej karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności;

6. uznał oskarżoną M. C. za winną popełnienia czynu opisanego w punkcie XIII, przy przyjęciu, że działała w zamiarze z góry podjętym, w krótkich odstępach czasu oraz, iż czyn ten wyczerpuje znamiona art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art.12 kk i za to na mocy art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

7. uniewinnił oskarżoną M. C. od popełnienia czynu opisanego w punkcie XIV, a kosztami postępowania w tej części obciążył Skarb Państwa;

8. uznał oskarżonego J. W. za winnego tego, że w okresie od 4 do 5 kwietnia 2008 roku w K., działając w zamiarze z góry podjętym, w krótkich odstępach czasu, chcąc aby Ł. P. pozbawił życia U. R. i w wyniku rozboju na w/w dokonał zaboru posiadanych przez nią pieniędzy należących do (...) S.A., udzielił mu pomocy w ten sposób, iż zapewniał go, iż w razie dokonania zabójstwa przez wymienionego, zapewni środek transportu w postaci samochodu i udzieli mu pomocy w ukryciu zwłok pokrzywdzonej, to jest czynu wyczerpującego znamiona art. 18 §3 kk w związku z art. 148 §1 kk przy zastosowaniu art. 280 §1 w związku art. 11 §2 kk przy zastosowaniu art. 12 kk i za to na mocy art. 19 §1 kk w związku z art. 148 §1 kk przy zastosowaniu art. 11 §3 kk i art. 60 §1 kk w związku art. 60 §6 pkt 2 kk wymierzył mu karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności;

9. uznał oskarżonego B. P. (1) za winnego tego, że w okresie od 4 do 5 kwietnia 2008 roku w K., działając w zamiarze z góry podjętym, w krótkich odstępach czasu, chcąc by Ł. P. pozbawił życia U. R. i w wyniku rozboju na w/w dokonał zaboru posiadanych przez nią pieniędzy należących do (...) S.A., udzielił mu pomocy w ten sposób, iż zapewniał go, iż w razie dokonania zabójstwa przez wymienionego, udzieli mu pomocy w ukryciu zwłok pokrzywdzonej, to jest czynu wyczerpującego znamiona art. 18 § 3 kk w związku z art. 148 §1 kk przy zastosowaniu art. 280 §1 kk i art. 11 §2 kk przy zastosowaniu art. 12 kk i za to na mocy art. 19 §1 kk w związku z art. 148 §1 kk przy zastosowaniu art. 11 §3 kk i art. 60 §1 kk w związku z art. 60 §6 pkt 2 kk wymierzył mu karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności;

10. uznał oskarżoną M.M.za winną tego, że w dniu 5 kwietnia 2008 roku, mając wiarygodną wiadomość o popełnieniu przestępstwa zabójstwa U. R. nie powiadomiła niezwłocznie organów ścigania, to jest czynu wyczerpującego znamiona art. 240 §1 kk i za to z mocy art. 240 §1 kk wymierzył jej karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

11. na mocy art. 85 kk, art. 86 §1 kk, art. 88 kk i art. 91 §2 kk w miejsce orzeczonych kar pozbawienia wolności orzekł wobec oskarżonego Ł. P. jedną karę łączną 25 lat pozbawienia wolności, a na mocy art. 85 kk i art. 86 §1 kk wobec oskarżonej M. C. jedną karę łączną 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności;

12. na mocy art. 63 §1 kk zaliczył na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności rzeczywisty okres pozbawienia wolności wobec skarżonego Ł. P. od dnia 6 kwietnia 2008 roku do dnia 18 marca 2010 roku i od dnia 2 kwietnia

2010 roku do dnia 9 grudnia 2010 roku oraz od dnia 24 grudnia 2010 roku do dnia 13 stycznia 2011 roku, wobec oskarżonej M. C. od dnia 8 kwietnia 2008 roku do dnia 29 maja 2008 roku, wobec oskarżonego J. W. od dnia 8 kwietnia do 30 kwietnia 2008 roku;

13. na mocy art. 69 §1 i 2 kk i art. 70 §2 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności oskarżonej M.M.warunkowo zawiesił ustalając okres próby na 3 lata;

14. na mocy art. 73 §2 kk oddał oskarżoną M. M.pod dozór kuratora w okresie próby;

- w punktach: 15, 16 i 17 zawarł rozstrzygnięcia w przedmiocie dowodów rzeczowych;
- w punkcie 18 orzekł w przedmiocie kosztów obrony z urzędu oskarżonych Ł. P., B. P. (1) i M.M.;
- w punkcie 19 zasądził od oskarżonych: Ł. P., J. W., M. C., B. P. (1) i M. M.na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. G. koszty zastępstwa procesowego;
- w punkcie 20 zwolnił wszystkich oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych i prokurator.

Obrońca oskarżonej M. C. zaskarżył wyrok w części dotyczącej tejże oskarżonej, to jest w punkcie: 5, 6, 11, 12 i 19 wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokowi apelujący zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżona M. C., chciała by oskarżony Ł. P. dokonał zabójstwa, a nadto, że udzielane przez nią sugestie obiektywnie ułatwiły mu popełnienie czynu, podczas gdy prawidłowe ustalenia prowadzą do wniosku, że rozmowy prowadzone na temat planowanego przestępstwa były prowadzone w tonie żartobliwym i ogólnym nie stanowiąc rzeczywistego ułatwienia czynu, co miało wpływ na treść orzeczenia, albowiem takie zachowanie oskarżonej nie podlega odpowiedzialności karnej,
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżona M. C. udzieliła środka odurzającego oskarżonemu B. P. (1), podczas gdy prawidłowe ustalenia prowadzą do wniosku, że współoskarżeni wspólnie zakupili środek odurzający, co miało wpływ na treść orzeczenia, albowiem takie zachowanie oskarżonej nie podlega odpowiedzialności karnej,
- obrazę prawa karnego procesowego, a to art. 424 §1 kpk poprzez jego niezastosowanie polegające na uniemożliwieniu dokonania kontroli odwoławczej zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W oparciu o powyższe zrzuty apelujący wniósł o uchylenie wyroku w skarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego B. P. (1) zaskarżył wyrok w całości na korzyść tego oskarżonego, zarzucając:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych mogący mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, a polegający:

a) na przyjęciu, założeniu – wyprowadzonym z zasad logiki, że oskarżony B. P. (1) deklarował chęć pomocy oskarżonemu Ł. P. w usunięciu, pozbyciu się zwłok, dostarczeniu worków na ciało ofiary, wyprowadzonym wyłącznie z wyjaśnień oskarżonego Ł. P. w tym zakresie,

b) na przyjęciu, że oskarżony B. P. (1) zachował gotowość do pomocy zbrojcy, zgodnie z tym, co było ustalone przed przestępstwem, podczas gdy oskarżony B. P. (1) nie czynił z oskarżonym Ł. P. żadnych ustaleń, a wypowiedzi oskarżonego Ł. P. były sformułowaniami samodzielnymi podkreślającymi jego osobiste zaangażowanie w realizację powziętego zamiaru. Powyższe nie stanowiło ze strony oskarżonego B. P. (1) żadnego zobowiązania.

c) na założeniu, że pretekst wyjścia z mieszkania oskarżonego Ł. P. w którym dokonał on zabójstwa, z oskarżonym J. W. wyrażony wypowiedzią – w celu załatwienia samochodu, przejawia się pomocą udzieloną oskarżonemu Ł. P.,

d) na założeniu, że „chęć” współdziałania oskarżonego B. P. (1) ze sprawcą wynika także, z faktu jego powrotu do pozostałych uczestników imprezy, którzy na terenie KS (...) poszukiwali miejsca ukrycia zwłok oraz czynnego uczestnictwa w tych poszukiwaniach,

e) błędnym przyjęciu, że oskarżony B. P. (1) udzielił oskarżonemu Ł. P. pomocy, zapewniając, że pomoże w ukryciu zwłok pokrzywdzonej, a nadto, że takie zachowanie jak „deklaracja pomocy” stanowiła wsparcie psychiczne dzięki, któremu oskarżony Ł. P. nie czuł się odosobniony w swoich przestępczych zamiarach.

2. Obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art. 4 kpk i art. 7 kpk przez nieuzasadnione przyjęcie, że zachowanie oskarżonego B. P. (1) jawiło się, jako realizacja danego zobowiązania, że tą pomocą będzie służył, nadto, że pomoc ta przejawiała się już w wyjściu z oskarżonym J. W. z mieszkania w celu załatwienia samochodu. Podczas, gdy zachowanie oskarżonego nie wyczerpuje treści „pomocnictwa” zapisanego w art. 18 §3 kk.

Konstruując powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od stawianego mu zarzutu, ewentualnie

o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego J. W. zaskarżył wyrok w całości. Modyfikując podczas rozprawy odwoławczej sformułowane w pisemnej apelacji zarzuty, apelujący ostatecznie skarżonemu wyrokowi zarzucił:

I.

I. obrazę prawa procesowego: art. 2 §2 kpk i art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 5 §2 kpk i art. 424 §1 i 2 kpk dokonaną poprzez dowolność ustaleń.

a)

a) sprzeczność sentencji wyroku i uzasadnienia dokonana poprzez ustalenie, że w dniu 3 kwietnia 2008 roku miała miejsce rozmowa o dostarczeniu środka transportu do wywiezienia zwłok, a w sentencji wyroku Sąd przyjmuje czas popełnienia pomocnictwa na okres od 4 do 5 kwietnia 2008 roku (str.2 uzasadnienia wyroku),

b)

b) ogólnie należy podnieść, że przy ustaleniach w uzasadnieniu zaburzona jest chronologia wydarzeń i ich kolejność oraz następstwo zdarzeń – co służy uzasadnieniu podstawy ustaleń w postaci wyjaśnień oskarżonego Ł. P. (na przykład co do swobody wyjścia z mieszkania po odkryciu zwłok),

c)

c) interpretowanie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego poprzez wyjaśnienia oskarżonych będących pod wpływem narkotyków przed i po zabójstwie na przykład wybranych wyjaśnieniach oskarżonego B. P. (1), który wprost wyjaśniał przed Sądem, że zdarzeń z dnia 5 kwietnia 2008 roku nie pamięta, a następnie przymuszony pytaniami przewodniczącego: czy uprzedził przesłuchującego w dniu 8 kwietnia 2008 roku, że jest pod wpływem narkotyków lub kiedy lepiej pamiętał czy w czasie przesłuchania w dniu 8 kwietnia 2008 roku, czy obecnie – pewne fragmenty swoich zeznań potwierdził. Podczas, gdy albo należało dokonać konfrontacji oskarżonych, albo uznać, że chodzi

o niedające się usunąć wątpliwości z art. 5 §2 kpk, by zachować zasadę obiektywizmu z art. 4 kpk.

II.

II. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku przez oparcie ustaleń na wyjaśnieniach oskarżonego Ł. P., w przedmiocie:

1. rozmów o dostarczeniu samochodu przed zabójstwem – podczas, gdy takich rozmów z udziałem oskarżonego J. W. nie było,
2. w przedmiocie swobody wyjścia z mieszkania oskarżonego Ł. P. po wykryciu zwłok – podczas gdy drzwi były zamknięte na klucz, a na szyi klucz miał oskarżony Ł. P.,
3. w przedmiocie zawiadomienia oskarżonego J. W. osobiście przez oskarżonego Ł. P. o fakcie zabójstwa, podczas gdy oskarżony J. W. widział się z oskarżonym Ł. P. dopiero pod jego domem, a oskarżony Ł. P. przekazał tę wiadomość oskarżonemu B. P. (1), a ten jej nie przekazał oskarżonemu J. W.,
4. w przedmiocie treści rozmów w dniu 4 kwietnia 2008 roku, gdy oskarżeni: Ł. P., B. P. (1) i M. C. wyszli na przystanek kolejowy po oskarżonego J. W., który wieczorem około 22 wracał z R. od dziewczyny i wtedy miało paść pytanie „czy już masz pieniądze na imprezę” i odpowiedź „o pieniądze się nie martw”, przy czym oskarżony Ł. P. nie wiedział, kto to pytanie zadał. Przypisano na tej podstawie zarzut podżegania z tym, że konkluzja aktu oskarżenia przyjmuje czas przyszły i czy zdobędziesz środki pieniężne na narkotyki,
5. w przedmiocie stwierdzenia oskarżonej M. C., że wspólnie weszli do domu oskarżonego Ł. P. w dniu 4 kwietnia 2008 roku – podczas, gdy oskarżony J. W. stanowczo stwierdza, że tylko oskarżeni M. C. i Ł. P. weszli do mieszkania po jakiejś rzeczy oskarżonej M. C. i się rozeszli,
6. w przedmiocie rozmów oskarżonych z udziałem oskarżonego J. W. w dniu 3 kwietnia 2008 roku, podczas, gdy w tym dniu oskarżony J. W. nie był u oskarżonego Ł. P. – był na uczelni, a następnie na treningu do nocy.

III.

III. Z ostrożności „obrończej” apelujący wyrokowi zarzucił rażącą niewspółmierność kary przez brak zastosowania jako podstawy wymiaru nadzwyczajnie złagodzonej kary art. 60 §3 kk i zastosowanie warunkowego jej zawieszenia. Zważywszy, że po odkryciu zwłok nie uczestniczył w poszukiwaniu miejsca ukrycia zwłok i pod pretekstem załatwienia samochodu opuścił mieszkanie oskarżonego Ł. P., a gdy samochód był załatwiony w rozmowie telefonicznej odmówił jego prowadzenia. Nadto jego wiedza o planowanym zabójstwie była wątpliwa.

Na tej podstawie apelujący wniósł:

- 1) o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K., a to na wypadek uznania zasadności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych i obrazy prawa procesowego (sprzeczności sentencji i uzasadnienia wyroku – zarzut II lit.„a”),
- 2) o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzutu z art. 18 §2 i 3 kk do zbrodni z art. 148 §1 kk w związku z art. 280 §1 kk,

ewentualnie:

- 3) o zmianę wyroku w części dotyczącej kary przez przyjęcie nadzwyczajnego złagodzenia kary na zasadzie art. 60 §3 kk i jej warunkowe zawieszenie.

Zaznaczyć trzeba, że przedstawiając zarzuty apelacji w zmodyfikowanej na rozprawie odwoławczej postaci zachowano ich oznaczenie pierwotnymi symbolami.

Obrońca oskarżonej M. M. zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

1. naruszenie przepisu art.: 4, 7 i 410 kpk, mające istotny wpływ na wydane orzeczenie, a to sprzeczne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, sprzeczne z treścią opinii biegłego toksykologa i wewnętrznie sprzeczne ustalenia Sądu, co do długości okresu pozostawania pod wpływem narkotyków przez oskarżoną, uniemożliwiającego prawidłową ocenę sytuacji i powiadomienie organów ścigania o popełnionej zbrodni;

2. błędne ustalenie stanu faktycznego przyjętego za podstawę orzeczenia, a to ustalenie, że niezwłoczny termin na powiadomienie organów ścigania o popełnionym zabójstwie, o którym mowa w art. 240 §1 kk upłynął przed dowiedzeniem się przez oskarżoną o wiedzy policji na temat zdarzenia, to jest przed zaistnieniem okoliczności wyłączającej przestępnność przewidzianej w art. 240 §2 kk,

z ostrożności procesowej:

3. naruszenie przepisu art. 424 §1 pkt 1 i 2 kpk, mające istotny wpływ na wydane orzeczenie, a to brak jakiegokolwiek uzasadnienia Sądu, co do przepisu art. 10 §4 kk, zarówno co o okoliczności faktycznych, jak i prawnych, co uniemożliwia dokonanie kontroli instancyjnej skarżonego wyroku, a nadto:

4. rażącą niewspółmierność kary, a to jej rażącą surowość będąca efektem niezastosowania się do dyrektyw wymiaru kary, w szczególności tych dotyczących sprawców, którzy w chwili czynu nie ukończyli 18 lat.

Apelujący wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonej, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze w stosunku do oskarżonych: Ł. P., J. W., M. C. i B. P. (1) na niekorzyść tych oskarżonych.

Skarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1) obrazę prawa karnego materialnego, a to:

—
• art. 280 §2 kk poprzez nieprawidłowe zakwalifikowanie czynów przypisanych oskarżonym: J. W., M. C. i B. P. (1) poprzez przyjęcie, iż wyczerpały one znamiona zbrodni z art. 18 §3 kk w związku z art. 148 §1 kk przy zastosowaniu art. 280 §1 kk i art. 11 §2 kk przy zastosowaniu art. 12 kk, podczas gdy z uwagi na charakter działania sprawcy głównego, któremu wymienieni oskarżeni udzielali pomocy, objęty ich świadomością i zamiarem był również sposób jego działania jako „bezpośrednio zagrażający życiu” stanowiący znamię typu kwalifikowanego z art. 280 §2 kk,

—
• art. 11 §2 i 3 kk poprzez nieprawidłowe zastosowanie art. 11 §3 kk, jako podstawy skazania orzeczonej wobec oskarżonej M. C. w punkcie 5 wyroku, podczas gdy przepis ten stanowi wyłącznie podstawę wymiaru kary, a w podstawie skazania winien zostać powołany art. 11 §2 kk,

—.

- art. 60 §1 kk w związku art. 54 §1 kk poprzez nieprawidłowe zastosowanie tego pierwszego przepisu, jako podstawy nadzwyczajnego złagodzenia kary orzeczonej wobec oskarżonego B. P. (1) w punkcie 9 wyroku, podczas gdy przepis ten ma zastosowanie wyłącznie do sprawców młodocianych, którym wymieniony oskarżony nie jest;

2) rażąco niewspółmierność kary orzeczonej w stosunku do oskarżonego Ł. P. za przypisane mu przestępstwo z art. 148 §1 kk w związku art. 280 §2 kk i art. 11 §2 kk w wymiarze 25 lat pozbawienia wolności, a tym samym orzeczonej w stosunku do oskarżonego kary łącznej w tym samym wymiarze, która to kara nie uwzględnia stopnia zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości popełnionej przez niego zbrodni zabójstwa, wynikającej

z brutalnego i bezwzględniego sposobu działania oskarżonego skierowanego przeciwko dobru o najwyższej wartości – życiu ludzkiemu oraz charakteru ataku na to dobro przejawiającego się w sile i rozmiarach zadanych pokrzywdzonej ciosów, a przez to w rozległości i rodzaju spowodowanych u niej obrażeń ciała, działania z zamiarem bezpośrednim w formie premedytacji, na co wskazuje przygotowanie, szczegółowe planowanie samego czynu, jak i sposobu jego późniejszego ukrycia, a także działania z motywacji zasługującej na szczególne potępienie z uwagi na powiązanie intencji zabójstwa z planowanym rozbojem

w celu uzyskania środków finansowych na zakup narkotyków, a także celów kary w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej, przy uwzględnieniu warunków i właściwości osobistych oskarżonego, zwłaszcza jego uprzedniej karalności za czyny przeciwko mieniu oraz zachowania się oskarżonego

już po popełnieniu zbrodni polegającego na zorganizowaniu imprezy dla współoskarżonych z pieniędzy uzyskanych od zabitej kobiety, której ciało w tym czasie znajdowało się w tym samym mieszkaniu w łazience,

3) rażąco niewspółmierność kar orzeczonych w stosunku do oskarżonych: J. W., M. C. i B. P. (1) za przypisane im zbrodnie

z art. 18 §3 kk w związku z art. 148 §1 kk przy zastosowaniu art. 280 §1 kk

i art. 11 §2 kk przy zastosowaniu art. 12 kk w wymiarze po 2 lata i 8 miesięcy pozbawienia wolności, a tym samym orzeczonych w stosunku do wyżej wymienionych oskarżonych kar łącznych w tym samym wymiarze, które to kary nie uwzględniają wysokiego stopnia zawinienia tych oskarżonych i społecznej szkodliwości ich czynów, wynikających z rodzaju dobra, w które czyny oskarżonych bezpośrednio godziły, działanie z zamiarem bezpośrednim udzielania pomocy Ł. P. w zabójstwie połączonym z rozbojem, podtrzymywania u tego oskarżonego przez długi okres czasu przekonania

o swojej gotowości do udzielenia mu pomocy w zatarciu śladów zabójstwa oraz działania z motywacji zasługującej na szczególne potępienie z uwagi na obejmowanie świadomości powiązania u sprawcy głównego intencji zabójstwa z rozbojem w celu uzyskania środków finansowych na zakup narkotyków oraz zachowania się oskarżonych już po popełnieniu przez Ł. P. zbrodni zabójstwa polegającego na uczestnictwie w imprezie odbywającej się w jego mieszkaniu przy pełnej świadomości, iż została ona zorganizowana z pieniędzy uzyskanych od zabitej kobiety, której ciało w tym czasie znajdowało się w tym samym mieszkaniu w łazience.

Formułując powyższe zarzuty apelujący prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego Ł. P. zaskarżył wyrok co do kary wymierzonej temu oskarżonemu.

Wyrokowi apelujący zarzucił rażąco surowość kary orzeczonej w punkcie 1, przy której wymiarze nie uwzględniono postawy oskarżonego i jego zachowania po popełnieniu przestępstwa oraz faktu, że jest sprawcą młodocianym.

Wskazując powyższy zarzut apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku

i wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary pozbawienia wolności za czyn opisany w punkcie 1 wyroku oraz kary łącznej.

Sąd Apelacyjny stwierdził, co następuje:

Jedynie apelacja wniesiona przez prokuratora i to tylko częściowo okazała się być uzasadnioną oraz skuteczną, bowiem w wyniku jej rozpoznana doszło do zmiany zaskarżonego wyroku w odpowiednim zakresie.

W zasadniczym zrębie zmiany te miały porządkujący charakter poprzez, czy to uzupełnienie opisu czynu, czy też modyfikacje nieprawidłowo wskazanych w zaskarżonym wyroku podstaw prawnych.

Jedyną istotną zmianą skarżonego orzeczenia stało się natomiast wprowadzenie w odniesieniu do oskarżonego Ł. P., w oparciu o przepis art. 77 §2 kk ograniczenia w zakresie możliwości ubiegania się przez niego w przyszłości o udzielenie warunkowego przedterminowego zwolnienia.

Argumentacja przedstawiona natomiast w pozostałych apelacjach – wobec jej bezpodstawności – nie mogła wywołać oczekiwanych i postulowanych przez skarżących rezultatów.

W pierwszym rzędzie wskazać trzeba, że Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do aprobaty zarzutów sporządzenia pisemnych motywów skarżonego orzeczenia w sposób naruszający reguły wynikające z przepisu art. 424 §1 i §2 kpk. Lektura pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu I instancji jednoznacznie bowiem świadczy o tym, że zarzuty naruszenia powołanego przepisu prawa procesowego są oczywiście chybione.

W przedmiotowych motywach Sąd merytoryczny zaprezentował dowody, które zgromadził w toku przeprowadzonego postępowania. Wskazał, którym dowodom, w jakim zakresie i dlaczego dał wiarę, a którym, w jakiej części, a także z jakich przyczyn wartości tej odmówił oraz przedstawił dokonane ustalenia faktyczne. Sąd wyjaśnił i omówił także podstawę prawną poszczególnych rozstrzygnięć, które zawarł w skarżonym wyroku. Wreszcie przedstawił okoliczności, które indywidualnie, w odniesieniu do poszczególnych oskarżonych kształtowały wymiar orzekanych kar.

W uzasadnieniu Sąd także zwrócił uwagę na omyłkę, która zaistniała w podstawie prawnej nadzwyczajnego złagodzenia kary zastosowanego w odniesieniu do oskarżonego J. W. (strona 42 uzasadnienia), co także dowodzi rzetelności sporządzenia tychże motywów.

Nie sposób nie zauważyć, że apelujący obrońca oskarżonej M. C. ograniczył się wyłącznie do sformułowania zarzutu obrazy art. 424 §1 kpk nie precyzując, także w jej uzasadnieniu, w czym upatruje bytu tegoż zarzutu.

Analogicznie postąpił obrońca oskarżonego J. W. wysuwając zarzut obrazy art. 424 §1 i §2 kpk bez sprecyzowania konkretnych uchybień, które miałyby egzemplifikować jego trafność.

To natomiast jednoznacznie wskazuje na wyłącznie iluzoryczny charakter tychże zarzutów.

Obrońca oskarżonej M. M. naruszenia przepisu art. 424 §1 pkt 1 i 2 kpk upatrywał w braku uzasadnienia zaniechania zastosowania względem tejże oskarżonej unormowania przewidzianego przez przepis art. 10 §4 kk. Tak sformułowany zarzut nie mógł podlegać aprobacie Sądu odwoławczego. Wszak regułą jest, że na zasadach określonych w Kodeksie karnym odpowiada ten, kto popełnia czyn zabroniony po ukończeniu 17 lat (art. 10 §1 kk). Oskarżona M.M. bezspornie w dacie przypisanego jej przestępstwa ukończyła 17 rok życia, zatem jej odpowiedzialność wynikała z ogólnej zasady określonej w art. 10 §1 kk. Instytucja, którą określa przepis art. 10 §4 kk stanowi odstępstwo od tej ogólnej reguły, posiadające fakultatywny charakter, którego zastosowanie mieści się w sferze swobodnej oceny sędziowskiej. Skoro Sąd nie sięgnął po to wyjątkowe uregulowanie, to oczywistym jest, że nie był zobowiązany do uzasadniania swojego stanowiska, gdyż zastosował wobec tejże oskarżonej ogólne zasady odpowiedzialności. Przyjęcie odmiennego stanowiska i aprobaty sugestii apelującego prowadziłaby do wytworzenia precedensu, który nakładałby na sąd sprawę rozstrzygający obowiązek uzasadniania zaniechania zastosowania każdego, fakultatywnego instrumentu prawa, a więc przykładowo w każdej sytuacji sąd zobowiązany byłby uzasadnić dlaczego nie sięgnął po instytucję nadzwyczajnego

złagodzenia kary. Regułą jest i być powinno uzasadnianie decyzji pozytywnych, to znaczy uzasadnianie i wyjaśnienie podstawy zastosowania konkretnego rozwiązania, a nie odwrotnie.

Prawdą jest, że czyniąc ustalenia faktyczne Sąd merytoryczny globalnie przytoczył dowody, które dały ich podstawę. Jednak zważywszy zaprezentowaną w dalszej części uzasadnienia wyczerpującą ocenę tych dowodów, powyższa okoliczność żadną miarą nie umniejsza wartości sporządzonego uzasadnienia.

Reasumując Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do skutecznego wysuwania zarzutu naruszenia regulacji wynikającej z dyspozycji przepisu art. 424 kpk. Tym samym uzasadnienie skarżonego wyroku, wbrew sugestiom zawartym w części wniesionych apelacji, nie wymyka się spod kontroli odwoławczej.

Wskazać także na wstępie należy, że przedmiotową sprawę zaliczyć należało do spraw złożonych tak pod względem faktycznym, jak też prawnym.

Jedyną pełną wiedzę o przebiegu zasadniczego zdarzenia posiadali tylko jego sprawcy, a przez to rozumieć należy sprawcę zabójstwa, jak też pomocników.

Dodać trzeba, że przedstawiali oni w toku całego postępowania różniące się między sobą wersje zdarzenia, a niektórzy z oskarżonych, posiadający status pomocników przedstawiali jednocześnie ponadto wersje, które nie zawsze były wewnątrznie spójne i konsekwentne. Okoliczności te nie umknęły uwagi Sądu merytorycznego, co znalazło swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu skarżonego wyroku.

W tym stanie rzeczy jedynie od wnikliwej i drobiazgowej, a także kompleksowej analizy tychże dowodów zależało dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych.

Dążąc do wszechstronnego wyjaśnienia sprawy Sąd merytoryczny przeprowadził postępowanie w sposób wyczerpujący, starając się pozyskać wszystkie dowody, które mogły nawet pośrednio być pomocne w odtworzeniu przebiegu zdarzenia i weryfikacji innych dowodów. Między innymi Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego psychologa mający na celu określenie ewentualnych zależności emocjonalnych rysujących się pomiędzy poszczególnymi oskarżonymi, czy też dowód z opinii biegłego toksykologa.

Stwierdzić trzeba, że Sąd Okręgowy procedując w taki sposób wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, stąd też zarzut obrazy przepisu art. 5 §2 kpk sformułowany w apelacji obrońcy oskarżonego J. W. nie może podlegać aprobacie Sądu odwoławczego.

Stanowczo podkreślić należy, że zasada wyrażona w powołanym przepisie ma zastosowanie jedynie wówczas, gdy nie można było wyjaśnić występujących w sprawie wątpliwości, ale te muszą mieć obiektywne uwarunkowania i muszą być stwierdzone przez sąd sprawę rozstrzygający. Naruszenie wskazanej zasady jest możliwe bowiem tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa, a wobec niemożności ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Wyrażona w art. 5 §2 kpk zasada w żadnej mierze nie nakłada na sąd obowiązku przyjęcia wersji najkorzystniejszej dla oskarżonych, lecz zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. Tego rodzaju sytuacja natomiast nie wystąpiła w przedmiotowej sprawie, a zatem brak jest podstaw do wysuwania zarzutu obrazy powołanego przepisu.

Apelujący obrońca oskarżonego J. W. formułując zarzut obrazy art. 5 §2 kpk odniósł go do sposobu przeprowadzenia przez Sąd merytoryczny dowodu z przesłuchania na rozprawie oskarżonego B. P. (1). Żadną miarą nie można zaaprobować sugestii apelującego, jakoby wymieniony oskarżony udzielał odpowiedzi będąc „przymuszony pytaniami przewodniczącego” (pkt II c apelacji w jej pierwotnym oznaczeniu). Tezy tej nie można pogodzić z rolą procesową przewodniczącego składu orzekającego, która jednoznacznie uregulowana została normą przepisu art.366 §1 kpk. Podstawowym obowiązkiem spoczywającym na

przewodniczącym jest dbałość o wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, do których niewątpliwie należy także ustalenie uwarunkowań i okoliczności,

a także swobody wypowiedzi osoby przesłuchiwanej podczas składania chronologicznie wcześniejszych deponycji. Co więcej obowiązkiem, a nie uprawnieniem przewodniczącego jest wyjaśnienie różnic i rozbieżności jawiących się czy to w wyjaśnieniach oskarżonych, czy też zeznaniach świadków (art.: 389 i 391 kpk).

Podkreślenia przy tym wymaga, że pytania przewodniczącego stanowiły prostą konsekwencję deklaracji oskarżonego B. P. (1), iż podczas chronologicznie pierwszego przesłuchania znajdował się on pod wpływem środków odurzających.

Skoro tak, to oczywistym jest, że sformułowane w ten sposób uzasadnienie zarzutu obrazy przepisu art. 5 §2 kpk stanowi wyłącznie efekt subiektywnego zapatrywania apelującego. Zapatrywania, które można nawet sklasyfikować, jako pozostające

w konflikcie z obowiązującymi przepisami procedury.

Analogicznie aprobaty zyskać nie mógł zarzut zaniechania przeprowadzenia dowodu z konfrontacji pomiędzy oskarżonymi, który w ocenie apelującego, wyjaśniłby deklarowane przez niego wątpliwości. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że to wyłącznie apelujący upatruje w zgromadzonym materiale wątpliwości, które zinterpretowane miały być na niekorzyść oskarżonego. Wątpliwości tych nie stwierdził Sąd merytoryczny, a także na obecnym etapie postępowania Sąd odwoławczy. Skoro zaś apelujący dostrzegał nieodzowność przeprowadzenia rzeczony konfrontacji, winien był złożyć stosowny wniosek dowodowy, czego jednak nie uczynił. Fakt ten nasuwa uprawnioną konkluzję, że także apelujący w toku postępowania przed Sądem I instancji nie dostrzegał potrzeby poszerzenia w ten sposób materiału dowodowego i zasygnalizowania tym samym ewentualnych wątpliwości, których istnienie zadeklarował dopiero w sporządzonym środku odwoławczym.

Sąd II instancji nie dzieląc w tym zakresie argumentacji apelującego stwierdza, że brak jest skutecznych podstaw do konstruowania zarzutu obrazy zasady określonej w przepisie art. 5 §2 kpk.

Zgromadzony w ten sposób, kompletny materiał dowodowy Sąd merytoryczny poddał wszechstronnej analizie i ocenie, które czynią zadość regułom wynikającym z przepisu art. 7 kpk i żadną miarą nie noszą cech dowolności.

Wniosek tego rodzaju uprawnia konfrontacja przeprowadzonych w sprawie dowodów z pisemnymi motywami skarżonego wyroku, w których Sąd merytoryczny przedstawił wyczerpująco tok swojego rozumowania zawierający analizę, a następnie ocenę poszczególnych zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym wyjaśnień, które składali poszczególni oskarżeni.

Jak już zostało zasygnalizowane Sąd w uzasadnieniu wskazał, którym dowodom, w jakim zakresie i dlaczego przydał przymiot wiarygodności, a którym w jakiej części oraz z jakiego powodu cechy tej odmówił.

Podkreślenia wymaga, że analizę i ocenę poszczególnych dowodów, w tym wersji zdarzenia prezentowanych przez poszczególnych oskarżonych, Sąd Okręgowy dokonywał nie tylko pod względem ich wewnętrznej spójności, ale także w konfrontacji z pozostałymi, pozyskanymi w sprawie dowodami. To czyni dokonaną analizę, a w konsekwencji także ocenę wszechstronną oraz kompleksową oraz zapewnia jej prawidłowość.

Analizując wersje zdarzeń prezentowanych przez poszczególnych oskarżonych, Sąd odnosił je do odpowiednich fragmentów deponycji współoskarżonych oraz innych dowodów w tym także zeznań składanych przez świadka M. O..

Sposobowi rozumowania i wnioskowania Sądu I instancji nie można odmówić logiki, konsekwencji, czy też zarzucić jakąkolwiek sprzeczność, błąd. Ocena ta mieści się w granicach swobody przyznanej prawem i w żadnym fragmencie nie jest dotknięta dowolnością.

W taki też sposób Sąd nie tylko wyjaśnił wszystkie istotne dla sprawy okoliczności, ale materiał dowodowy poddał prawidłowej ocenie nie wykraczając poza granice swobody prawem przyznanej, wyprowadzając jedynie słuszne i prawdziwe wnioski. W konsekwencji czyniąc zadość regułom wynikającym z przepisu art. 7 kpk analiza ta i ocena korzystają z jego ochrony.

Sąd Apelacyjny w pełni aprobując ocenę wyrażoną przez Sąd merytoryczny nie dostrzega potrzeby powtórnego przytaczania wywodów tegoż Sądu.

Analiza argumentacji mającej uzasadniać naruszenie przepisu art. 7 kpk, która przedstawiona została w apelacji obrońcy oskarżonego B. P. (1), wskazuje, że skarżący zarzucanej wadliwości upatruje w tym, iż przymiotem wiarygodności Sąd merytoryczny obdarzył w odpowiednim zakresie wyjaśnienia oskarżonego Ł. P., a cechy tej odmówił w stosownej części wyjaśnieniom oskarżonego B. P. (1). Zarzucając, że powoływanie się na zasady logiki, bez wyczerpującej argumentacji nie pozwala prześledzić poprawności przyjętych wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jako zasady swobodnej oceny dowodów z art. 7 kpk, apelujący nie skonkretyzował i nie przybliżył w jakikolwiek sposób powziętych przez siebie w tym zakresie zastrzeżeń. Wobec tego, że Sąd odwoławczy nie dopatrzył się uchybień w analizie i ocenie materiału dowodowego, bliższe, bardziej wyczerpujące odniesienie się do tak sformułowanego zarzutu, nie jest możliwe. Jest wszak oczywistym, że z samego faktu przyznania jednym dowodom przymiotu wiarygodności i jednoczesnego odmówienia tej cechy innym, nie można wywodzić zrzutu obrazy art. 7 kpk.

Analogicznie apelujący obrońca oskarżonego J. W. podnosząc obrazę normy art. 7 kpk nie sprecyzował w czym upatruje naruszenia reguł wynikających

z tego przepisu. Lektura uzasadnienia apelacji wskazuje, że to apelujący w sposób nader dowolny interpretuje, zwłaszcza w kontekście właściwości i cech osobowości oskarżonego B. P. (1), jego postawę i motywację, która jakoby miała towarzyszyć poszczególnym jego wypowiedziom. Tyle, że wywody apelującego nie znajdują odzwierciedlenia w depozycjach oskarżonego B. P. (1).

W szczególności dotyczy się to twierdzeń odnoszących się do wyobrażenia, jakie miał posiadać oskarżony B. P. (1) w zakresie znaczenia rozmowy oskarżonych Ł. P. i J. W., które absolutnie nie znajdują swojego pierwowzoru w wyjaśnieniach oskarżonego B. P. (1). Wobec tego powyższe wywody apelującego należy zaklasyfikować wyłącznie w kategoriach spekulacji. To wszystko powoduje, że zarzut obrazy art. 7 kpk nie poparty rzeczową argumentacją nie mógł spotkać się z bardziej szczegółowymi wywodami Sądu odwoławczego.

Podobnie bliższe odniesienie się do zarzutu naruszenia przepisu art. 7 kpk, sformułowanego w apelacji obrońcy oskarżonej M.M., wobec braku jego konkretyzacji także nie jest możliwe.

Reasumując stwierdzić trzeba, że brak jest podstaw do skutecznego podnoszenia zarzutu obrazy przepisu art. 7 kpk. Tym samym brak jest podstaw do kwestionowania prawidłowo wyprowadzonego przez Sąd merytoryczny wniosku, że w zasadniczym zrębie to wyjaśnienia oskarżonego Ł. P. winny stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Podkreślenia wymaga przy tym, że tenże oskarżony opisując udział w przestępstwie pozostałych osób współoskarżonych, nie marginalizował swojej roli w żadnym z popełnionych przestępstw. To powoduje, że oczywistym jest, iż konkluzja Sądu merytorycznego jest jedynie słuszną, a przy tym zgodną z regułami określonymi w przepisie art. 7 kpk.

Analiza dowodów, które posłużyły Sądowi merytorycznemu do dokonania ustaleń faktycznych w kontekście zarzutu obrazy przepisu art. 410 kpk, powoduje, że nie wytrzymuje on krytyki.

Wszak obraza art. 410 kpk zachodzi tylko wówczas, gdy orzekający sąd opiera swoje orzeczenie na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź opiera się tylko na części materiału ujawnionego, zatem gdy jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc także i tych, które je podważają.

Taka natomiast sytuacja w przedmiotowej sprawie nie zachodzi.

Każdy z dowodów został przeprowadzony na rozprawie, a następnie – niezależnie od jego wartości procesowej w kontekście interesów poszczególnych oskarżonych – poddany analizie i ocenie. Sąd odwoławczy nie stwierdził istnienia podstaw do skutecznego wysuwania zarzutu naruszenia przepisu art. 410 kpk. Lakoniczność tego zarzutu podniesionego w apelacji obrońcy oskarżonej M.M.uniemożliwia Sądowi odwoławczemu szersze ustosunkowanie się do jego treści.

Nie sposób nie zauważyć, że równie lakonicznie sformułowany został zarzut naruszenia przepisu art. 4 kpk podniesiony w poszczególnych apelacjach.

Stwierdzić należy, że sposób procedowania przyjęty przez Sąd merytoryczny wskazuje, iż analizie i ocenie poddane zostały wszystkie okoliczności, zarówno te, które przemawiały na korzyść, jak też na niekorzyść oskarżonych. Jak już wyżej zostało to wykazane każdy z przeprowadzonych dowodów został oceniony zgodnie z kanonami określonymi przepisem art. 7 kpk. Zatem każda okoliczność, która wynikała z poszczególnych dowodów, także została oceniona w aspekcie jej wiarygodności. To natomiast, że nie każda z nich stanowiła podstawę ustaleń faktycznych, nie może spotykać się ze zarzutem naruszenia art. 4 kpk, skoro – co oczywiste – jedynie dowody i okoliczności, które zyskały przymiot wiarygodności mogą stanowić ich podstawę.

Formułując tenże zarzut, apelujący nie sprecyzowali w czym upatrują naruszenia normy art. 4 kpk. Jak się wydaje wiążą go z tym, że podstawy ustaleń faktycznych nie stanowiły w odpowiednich fragmentach wyjaśnienia prezentowane przez poszczególnych oskarżonych. Przynajmniej taką konkluzję sugeruje treść apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego B. P. (1). Taka konstrukcja natomiast wiąże się ściśle z zarzutem obrazy art. 7 kpk, która – jak już wyżej wskazano – została wykluczona. To natomiast powoduje, że zarzut naruszenia przepisu art. 4 kpk należy ocenić w kategoriach oczywiście bezpodstawnego.

Analogicznie zaklasyfikować należy zarzut obrazy tegoż przepisu zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego J. W., która wiąże go z kolei z zarzutem naruszenia art. 5 §2 kpk, wskazując – jak się wydaje – że obraza art. 4 kpk stanowi konsekwencję naruszenia reguły wynikającej z przepisu art. 5 §2 kpk. Jak wnika z wcześniej zaprezentowanych rozważań brak jest podstaw do przyjęcia, że reguła wynikająca z tego ostatniego przepisu miała, czy też winna mieć zastosowanie w niniejszej sprawie, a skoro tak, to zarzut naruszenia art. 4 kpk posiada wyłącznie iluzoryczny charakter.

Wreszcie żadnej konkretyzacji nie zyskał zarzut obrazy tego przepisu podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonej M. M., co samo w sobie stanowić musi o jego bezpodstawności.

Dysponując kompletnie zgromadzonym i prawidłowo ocenionym materiałem dowodowym Sąd Okręgowy dokonał na jego podstawie trafnych ustaleń faktycznych, które wiernie odzwierciedlają rzeczywisty przebieg poszczególnych zdarzeń stanowiących przedmiot rozpoznania niniejszej sprawy.

Po raz kolejny przypomnienia wymaga, że podstawą tychże ustaleń Sąd merytoryczny uczynił wyłącznie dowody, którym przyznał przymiot wiarygodności i które korzystały z ochrony przepisu art. 7 kpk.

W tym też kontekście, jako uzasadniony i skuteczny nie może być oceniony zarzut obrazy przepisu art. 2 §2 kpk. Bezspornie kryterium doboru dowodów stanowiących podstawę ustaleń, nie wyznaczała ich wartość oceniana w aspekcie interesów procesowych poszczególnych oskarżonych, lecz obiektywna cecha wiarygodności. Wbrew zarzutom ustalenia te nie zawierają tak wewnętrznej sprzeczności, jak też nie są sprzeczne z treścią skarżonego orzeczenia.

Sąd Okręgowy prawidłowo zatem ustalił rolę każdego z oskarżonych w przebiegu poszczególnych zdarzeń.

Trafnie ustalił, że wyłącznym sprawcą pozbawienia życia pokrzywdzonej U. R. jest oskarżony Ł. P.. Zresztą oskarżony ten na żadnym

z etapów postępowania nie kwestionował swojej roli w zdarzeniu, konsekwentnie opisywał jego przebieg, to w jaki sposób pozbawił życia pokrzywdzoną oraz jakimi motywami w tym względzie się kierował. Te wyjaśnienia – zwłaszcza w zakresie mechanizmu pozbawienia życia pokrzywdzonej – są spójne z dowodami w postaci oględzin zwłok, oględzin miejsca zdarzenia i opinii biegłego lekarza w zakresie przyczyny zgonu pokrzywdzonej.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że pomimo prawidłowych ustaleń faktycznych, również co do miejsca i czasu popełnienia przestępstwa na szkodę U. R., Sąd tych dwóch elementów nie wprowadził do opisu czynu zawartego w skarżonym wyroku. Jest to niewątpliwe uchybienie, które wymagało stosownej korekty. Jednocześnie jednak te dwie okoliczności były w toku całego postępowania bezsporne i w sposób oczywisty wynikały tak ze zgromadzonego materiału dowodowego, jak też ustaleń faktycznych przedstawionych przez Sąd merytoryczny w uzasadnieniu skarżonego wyroku. Owa oczywistość i bezsporność spowodowała, że Sąd odwoławczy w ramach aktualnego postępowania dokonał stosownej korekty wyroku w tym zakresie i uzupełnił o te konieczne elementy opis czynu.

Także dokonane przez Sąd merytoryczny ustalenia faktyczne dotyczące się popełnienia przez oskarżonego Ł. P. poszczególnych czynów, zakwalifikowanych, jako wyczerpujące znamiona przestępstw stypizowanych w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, są prawidłowe. Zresztą także i one nie są kwestionowane w złożonych środkach odwoławczych.

Jak wynika to z treści pisemnych motywów skarżonego orzeczenia, to na podstawie wyjaśnień oskarżonego Ł. P. w zasadniczym zrzębie, Sąd poczynił także ustalenia dotyczące sposobu zachowania pozostałych współoskarżonych: M. C., J. W. i B. P. (1), a także oskarżonej M.M..

Trafności tych ustaleń dowodzi wyczerpująca i wręcz drobiazgowa argumentacja wyprowadzona z prawidłowej analizy materiału dowodowego, przedstawiona przez Sąd Okręgowy, której nie podważył, a tym bardziej nie zniweczył żaden z apelujących.

Sąd odwoławczy nie stwierdzając w toku rozumowania i wywodach Sądu Okręgowego niekonsekwencji, braku logiki, czy też niespójności, w całej rozciągłości zaaprobował tak wyprowadzone wnioski, jak też towarzyszącą im argumentację. Powielanie i powtarzanie argumentów celnie podniesionych przez Sąd merytoryczny wydaje się w tym miejscu być zbędne.

Jednocześnie Sąd odwoławczy dostrzega – celem dodatkowego unaocznienia rzetelności wniosków i prawidłowości argumentacji Sądu merytorycznego – potrzebę zaakcentowania następujących okoliczności.

Po pierwsze o tym, iż pomiędzy oskarżonymi: M. C., B. P. (1) i J. W., a oskarżonym Ł. P. dochodziło nie tylko do ogólnych rozmów na temat pozbawienia życia pokrzywdzonej, ale także do składania konkretnych, rzetelnych obietnic, świadczy sama przez się postawa, którą każdy z nich prezentował.

Po wtóre fakt, iż rozmowy dotyczące planowanego przez oskarżonego Ł. P. zabójstwa pokrzywdzonej, w różnych konfiguracjach personalnych, powtarzały się, bowiem oskarżony Ł. P. powracał do tej kwestii, jednoznacznie przeczy przyjęciu, iżby pozostali oskarżeni mogli te rozmowy traktować w kontekście luźnych, prowadzonych na abstrakcyjnym poziomie pogawędek. Przyjęciu odmiennego – jak chcą tego apelujący w imieniu oskarżonych: M. C., J. W. i B. P. (1) – stanowiska sprzeciwia się doświadczenie życiowe, ale także zasady logiki i prawidłowego rozumowania.

Jak już zasygnalizowano postawa prezentowana przez poszczególnych oskarżonych jednoznacznie dowodzi nader realnego i rzeczywistego wymiaru prowadzonych rozmów.

Podkreślenia wymaga, że oskarżony Ł. P. na bieżąco, w formie wiadomości „sms” zdawał relacje oskarżonej M. C., dotyczące między innymi godziny przybycia pokrzywdzonej, zmiany planów związanych z dokonaniem zabójstwa. Okoliczność ta wynika z obiektywnego oraz niczym niepodważalnego dowodu, jakimi jest odtworzona treść tychże wiadomości tekstowych.

Co więcej nie była to jednostronna aktywność oskarżonego Ł. P.. Oskarżona M. C. ze swej strony także wykazywała systematyczne zainteresowanie przebiegiem sytuacji i realizacją planów. Jednoznacznie dowodzi tego treść wiadomości przesyłanych przez nią oskarżonemu Ł. P.

w formie „sms”: „czy ją zabiłeś”, dalej żądanie przekazania informacji o dokonaniu przestępstwa i wreszcie prośba o zakupienie karty telefonicznej.

Nie ma w tej sytuacji – zażywszy zwartość czasową wymiany tych informacji i wiedzę oskarżonej M. C., że agentka przychodzi po odbiór raty właśnie w sobotę – żadnego znaczenia nawet opatrzenie poszczególnych wiadomości tekstowych żartobliwymi symbolami. Gdy zważyć chociażby postawę prezentowaną przez oskarżoną, a zwłaszcza już tę po dokonaniu zabójstwa, to wniosek tego rodzaju nie tylko jest uprawniony, ale jedynie słuszny.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje ustalenia poczynione przez Sąd merytoryczny, z których wynika, iż oskarżona M. C. udzielała rady oskarżonemu Ł. P. co do sposobu realizacji zamiaru zabójstwa i wskazała narzędzie oraz najbardziej korzystny sposób jego użycia, a także udzieliła rady co do sposobu pozbycia się zwłok. W przeciwnym bowiem wypadku nie byłaby zainteresowana i to sukcesywnie realizacją planów przez oskarżonego Ł. P., a i oskarżony ten nie odczuwałby potrzeby, czy też obowiązku przekazywania informacji o ich realizacji.

Nie sposób zatem zaaprobować linii obrony oskarżonej M. C., że rozmowy, które prowadziła z oskarżonym Ł. P., traktowała li tylko

w kategoriach swobodnych, luźnych pogawędek i nie przypuszczała, by rozmowy te mogły mieć przełożenie na rzeczywiste zdarzenie. Takiej wersji przeczy w oczywisty sposób treść wiadomości tekstowych, które przesyłali sobie wzajemnie oskarżeni Ł. P. i M. C., których wymowa była oczywistą, a treść zasygnalizowano powyżej.

Wersja ta nie jest do przyjęcia także wobec ponawiania rozmów dotyczących zabójstwa pokrzywdzonej, powracania przez oskarżonego Ł. P. do tematu, co stanowczo wyklucza możliwość umiejscowienia tychże rozmów na płaszczyźnie fikcji, wytworów fantazji.

Ze wszech miar prawidłowe są ustalenia Sądu Okręgowego, iż oskarżony J. W. zapewniał oskarżonego Ł. P., że w razie dokonania zabójstwa pokrzywdzonej zapewni środek transportu w postaci samochodu i udzieli pomocy

w ukryciu zwłok, zaś oskarżony B. P. (1) deklarował udzielenie pomocy w ukryciu zwłok.

O realności rozmów prowadzonych przez oskarżonego Ł. P.

z oskarżonymi J. W. i B. P. (1) świadczy wprost zachowanie oskarżonego Ł. P., który sukcesywnie, z uporem egzekwował od wymienionych realizację udzielonych obietnic pomocy – najpierw w bezpośrednich rozmowach, później telefonicznie i w formie wiadomości tekstowych – „sms”.

Nie sposób w tym względzie aprobować wyjaśnień oskarżonych J. W.

oraz B. P. (1). Analogicznie, jak Sąd Okręgowy, Sąd odwoławczy stwierdził w ich wyjaśnieniach rozliczne sprzeczności, niekonsekwencje. Ich ponowne, nawet przykładowe przywoływanie za Sądem I instancji – w ocenie Sądu odwoławczego – jest zbędne. Wystarczającym wydaje się być stwierdzenie, iż Sąd Apelacyjny nie tylko dostrzega owe różnice i niekonsekwencje, ale podziela ocenę ich znaczenia oraz wagę, nadaną przez Sąd merytoryczny.

Szczególną wymowę posiada bytność oskarżonego J. W.

w mieszkaniu oskarżonego Ł. P. w przeddzień zdarzenia i dwa dni wcześniej, a następnie w dniu zabójstwa, już po jego dokonaniu. Wszak gdyby oskarżony J. W. nie składał deklaracji udzielenia pomocy oskarżonemu Ł. P., przypuszczając, a tym bardziej wiedząc, że do zabójstwa doszło i w mieszkaniu znajduje się ciało pokrzywdzonej, nie miałby realnego powodu, by do tego mieszkania przyjść. Doświadczenie życiowe nakazuje wyprowadzenie – jak się wydaje – oczywistego wniosku, że każdy przeciętny człowiek wręcz unikałby tego miejsca, obawiając się ewentualnego, nawet przypadkowego powiązania z dokonaną zbrodnią.

Podobnie kwestia opuszczenia przez oskarżonego J. W. mieszkania oskarżonego Ł. P. w towarzystwie oskarżonego B. P. (1) oraz świadka M. O., a także nader enigmatyczne oraz zmienne deklaracje oskarżonego J. W., co do okoliczności temu towarzyszących, nasuwają wniosek o oczywistej ich wewnętrznej sprzeczności. Tyczy się to między innymi deklaracji o chęci zapewnienia tym osobom możliwości bezpiecznego opuszczenia mieszkania, czy też ich wiedzy o rzekomej pozorności działania oskarżonego J. W.. W jednym miejscu oskarżony ten deklarował, że nie był pewny reakcji kolegów, w innym odmiennie twierdził, iż uzgadniał chęć opuszczenia mieszkania. Wreszcie zgola niebagatelne znaczenie posiada fakt wysyłania przez oskarżonego J. W. wiadomości tekstowych „sms” w związku z niedostarczeniem samochodu i w obliczu zaniechania powrotu do mieszkania oskarżonego Ł. P.. Już to zachowanie oskarżonego dowodzi, że obietnice takie składał i co więcej były one rzeczywiste. W przeciwnym razie oskarżony nie wysyłałby wiadomości tekstowych w formie „sms” konkretnej, bardzo oczywistej treści. Nie nasuwa żadnych wątpliwości, że oskarżony J. W. tłumaczył się tymiż wiadomościami w związku z niedostarczeniem samochodu i tym, że nie powrócił do mieszkania oskarżonego Ł. P.. Oczywistym musi pozostawać, że tłumaczył się w ten sposób, ponieważ posiadał świadomość tego, że oskarżony Ł. P. ma prawo oczekiwać z jego strony wsparcia i pomocy. Wskazuje na to treść wiadomości „sms”, w których akcentuje on niemożność opuszczenia mieszkania rodziców, a która wykluczała realizację roli, jaką miał faktycznie odegrać. Rola oskarżonego oraz jego postawa na tym poziomie i etapie dialogu mogła li tylko wynikać z wcześniejszych ustaleń i być rezultatem tylko poważnych, rzeczywistych obietnic. Odpowiedzi, które oskarżony wysłał tym bardziej zaskakują, że był w tym czasie we własnym mieszkaniu, bezpieczny, tym samym nie miał prawa obawiać się oskarżonego Ł. P., co silnie akcentował. Nasuwa się wręcz oczywisty wniosek, że gdyby oskarżony J. W. nie miał świadomości wagi wcześniej składanych deklaracji – nie wysyłałby wiadomości w formie „sms”, a tym bardziej tych, konkretnej treści.

Także twierdzenie oskarżonego J. W., że mieszkania oskarżonego Ł. P. nie można było opuścić inaczej, jak tylko podstępem, jest dowolne i świadczy o tym, że powstało na użytek procesu, a oskarżony tamże przebywał dobrowolnie. Wszak przed oskarżonym mieszkanie to bez problemu opuściły oskarżone M. C. i M.M., a po nim równie bezproblemowo świadek M. O.. Co więcej oskarżone powróciły do mieszkania oskarżonego Ł. P., a to w sytuacji deklarowanej niemożności swobodnego jego opuszczania, byłoby zachowaniem tak wielce ryzykownym, jak też irracjonalnym.

Podobnej treści uwagi odnieść trzeba do oskarżonego B. P. (1), w którego wyjaśnieniach – nawet przy ich pobieżnej lekturze – dostrzega się niekonsekwencje, ale jednocześnie są też elementy, które korelują z wyjaśnieniami oskarżonego Ł. P., na co trafnie zwrócił uwagę Sąd orzekający I instancji.

Tego, że także oskarżony B. P. (1) składał oskarżonemu Ł. P. realne i wiążące obietnice, dowodzi właśnie zachowanie oskarżonego B. P. (1). Wszak oskarżony ten powrócił do mieszkania oskarżonego Ł. P., co stanowiło tylko i wyłącznie rezultat jego własnej decyzji. Co więcej oskarżony w trakcie jednego z przesłuchań wyjaśnił, że w drodze powrotnej do mieszkania oskarżonego Ł. P. pytał kolegów o możliwość użyczenia samochodu (karty 813-80 akt). Wspólnie z oskarżonym Ł. P. udał się on w poszukiwaniu miejsca ukrycia ciała pokrzywdzonej. To wszystko, zważywszy cechy osobowości oskarżonego B. P. (1), charakteryzowanego jako podatnego na wpływ innych i uległego, jednoznacznie świadczy o tym, że czuł się on zobowiązany do wypełnienia wcześniejszych obietnic. Właśnie prezentując z natury postawę uległą i traktując wcześniej udzielone obietnice realnie, nie dopuszczał on możliwości odstąpienia od nich i na swój sposób usiłował pomocy takiej udzielić oskarżonemu Ł. P..

Z tej też przyczyny oskarżony B. P. (1) – w odróżnieniu od oskarżonego J. W. – pozostawał z oskarżonym Ł. P. i towarzyszy mu, aż do dnia następnego.

Prawidłowo i zasadnie Sąd merytoryczny wreszcie ustalił, że dla oskarżonego Ł. P. deklaracje oskarżonych: M. C., J. W. i B. P. (1) miały bardzo ważne znaczenie i faktycznie nie tylko zaważyły, ale przeważały decyzję o dokonaniu przez oskarżonego Ł. P. przypisanego mu przestępstwa zabójstwa.

Jak należy wnioskować już na podstawie samych wyjaśnień oskarżonego Ł. P., najistotniejszym dla niego problemem była kwestia usunięcia z mieszkania ciała pokrzywdzonej.

Fakt, że to deklaracje pozostałych wymienionych współoskarżonych miały istotne znaczenie w procesach decyzyjnych oskarżonego Ł. P., wynika jasno i wprost z niezmiennych w tym zakresie jego wyjaśnień. Okoliczność tę trafnie dostrzegł i słusznie wyeksponował Sąd merytoryczny. W ocenie Sądu odwoławczego wysoce znamienne jest w tym zakresie także relacja oskarżonej M. C., opisująca reakcję oskarżonego Ł. P., gdy stanął on przed ewentualnością samotnego pozostania w mieszkaniu. Zgodnie z tą relacją oskarżony Ł. P. stwierdził: „Wszyscy mnie teraz zostawiacie, fajnie robicie”(karta 962-971 akt). Właśnie ta relacja dobitnie i jednoznacznie dowodzi wagi deklaracji i obietnic składanych oskarżonemu Ł. P. przez tychże oskarżonych dla podjęcia przez niego decyzji o zabójstwie.

To wszystko globalnie z argumentacją, którą wnikliwie i wyczerpująco zaprezentował Sąd merytoryczny, nakazuje wyprowadzić wniosek o trafności ustaleń faktycznych poczynionych przez tenże Sąd.

Absolutnie nie można podzielić formułowanego przez obrońcę oskarżonego J. W. zarzutu o sprzeczności tych ustaleń z sentencją wyroku. Jest to wyłącznie iluzoryczna, wynikająca z subiektywnego zapatrywania apelującego sprzeczność. Wszak z ustaleń Sądu przedstawionych w uzasadnieniu, a dotyczących czwartku poprzedzającego dzień zabójstwa, wynika tylko to, że oskarżony Ł. P. w tym dniu (to jest 3 kwietnia) w obecności oskarżonej M. C. ujawnił oskarżonym J. W. i B. P. (1) zamiar zabójstwa pokrzywdzonej. Natomiast oskarżeni J. W. i B. P. (1) nie odnieśli się do tej informacji w jakikolwiek sposób. Skoro tak, to oczywistym jest, że nie można przyjąć, iż już w tym dniu uzewnętrzнили oni chęć udzielenia oskarżonemu Ł. P. pomocy. Jeżeli nawet w tym dniu w ich świadomości powstał taki zamysł, to wobec faktu, że nie uzewnętrzнили go i nie złożyli żadnej w tym zakresie deklaracji, brak było jakichkolwiek podstaw, aby móc rozszerzyć czasookres przypisanego im przestępstwa. Przyjęcie przeciwnej koncepcji naruszałoby w sposób oczywisty reguły odpowiedzialności karnej.

Analogicznie nie sposób zaakceptować zarzutu dotyczącego przyjęcia niewłaściwej chronologii wydarzeń i kolejności ich występowania. Gdyby chronologię wydarzeń wyznaczała treść wyjaśnień oskarżonego J. W., to istotnie zarzut ten jawiłby się jako uzasadniony. Niemniej – jak już zostało to wcześniej wskazane – słusznie podstawą ustaleń w tym zakresie Sąd Okręgowy nie uczynił wyjaśnień tegoż oskarżonego. Stąd też wywody apelującego obrońcy oskarżonego J. W. posiadają wyłącznie polemiczny charakter, a zasadzając się na odmiennych założeniach żadną miarą nie mogą skutecznie zdezawuować ustaleń Sądu merytorycznego, a nawet poddać ich pod wątpliwość. To z zasady argumentację apelującego czyni bezwartościową. W konsekwencji bezpodstawnymi i to w oczywisty sposób są zarzuty wymienione w punkcie III apelacji obrońcy oskarżonego J. W. powiązane nierozzerwalnie z wywodami zawartymi w jej punkcie II.

Nie sposób wreszcie dociec przyczyny, dla której apelujący w punkcie III podpunkt 4 apelacji odwołuje się do konkluzji aktu oskarżenia, skoro – co oczywiste – nie on stanowi przedmiot zaskarżenia, a w konsekwencji kontroli odwoławczej.

Brak jest także podstaw do aprobaty zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, który sformułowany został w apelacji wniesionej w imieniu oskarżonej M. C., w zakresie ustaleń dotyczących udzielenia przez oskarżoną środków odurzających oskarżonemu B. P. (1). Wszak, gdyby zaakceptować taką – jak chce tego apelujący – koncepcję, to oczywiście bezpodstawnym i nieuprawnionym byłoby przypisanie oskarżonemu Ł. P. odpowiedzialności za przestępstwa stypizowane w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii. Zachowania oskarżonego Ł. P. i oskarżonej M. C. w tym zakresie umiejscowione były w tej samej konfiguracji faktyczno-prawnej. Nie sposób zapominać przy tym, że kwestię dotyczącą zasad nabywania środków odurzających, wspólnie spożywanych przez uczestników imprez

odbywających się w mieszkaniu oskarżonego Ł. P., opisał tenże oskarżony. Podkreślenia przy tym wymaga, że w żaden sposób, w przeciwieństwie do tego, jak usiłowała to uczynić oskarżona M. C., oskarżony Ł. P. nie umniejszał, czy też nie marginalizował swojego sprawstwa przedstawiając rzeczywiste reguły i zwyczaje rządzące nabywaniem narkotyków i ich spożywaniem podczas tych imprez. To zaś powoduje, że ze wszech miar trafnie między innymi wyjaśnienia oskarżonego Ł. P. wzbogacone wyjaśnieniami oskarżonego B. P. (1) zdeterminowały ustalenia faktyczne dotyczące zachowania oskarżonej M. C. w tym zakresie. W konsekwencji zarzut apelującego zasadzający się wyłącznie na wersji zdarzenia prezentowanej przez oskarżoną M. C. nie posiadał żadnej racji bytu.

Odnosząc się wreszcie do apelacji obrońcy oskarżonego B. P. (1)

w zakresie kwestionowanych ustaleń faktycznych stwierdzić trzeba, że zaprezentowana tamże argumentacja posiada wymiar wyłącznie polemiczny. Ogranicza się w zasadzie do wyliczenia tych elementów składających się na ustalenia faktyczne, których nie aprobuje apelujący. Nie zawiera przy tym przedstawienia rzeczowej argumentacji mogącej przynajmniej uprawdopodobnić błędność tychże ustaleń. To powoduje natomiast, że bliższe odniesienie się do tak sformułowanego zarzutu nie jest możliwe.

Ustalenia poczynione w zakresie odnoszącym się do przestępstwa przypisanego oskarżonej M. M. także nie budzą zastrzeżeń. Nie można skutecznie wywodzić, jakoby w tym zakresie uzasadnienie zawierało wewnętrzne sprzeczności, a to w kontekście przyznania przymiotu wiarygodności opinii biegłego toksykologa, przy jednoczesnym przyjęciu odpowiedzialności oskarżonej M.M..

W pierwszym rzędzie wskazać trzeba, że informacje, które przedstawił biegły toksykolog posiadały wyłącznie teoretyczny wymiar. Biegły określał czas, w którym standardowo możliwe jest odczuwanie oddziaływania zażytych środków odurzających. Natomiast nie odnosił tych informacji do konkretnych realiów niniejszej sprawy, w tym predyspozycji i właściwości psycho-fizycznych oskarżonej M.M.. Zresztą słusznie, bowiem to należało już do wyłącznej prerogatywy Sądu merytorycznego. Skoro zaś oskarżona pamięta przebieg i kolejność zdarzeń, potrafi je odtworzyć, a jednocześnie biegli psychiatrzy wykluczyli jakąkolwiek ułomność, dysfunkcję w sferze jej poczytalności, to oczywistym jest wniosek, że oskarżona nie może skutecznie powoływać się na pozostawanie pod wpływem narkotyków. Tym bardziej na taki ich wpływ, który wykluczał możliwość zawiadomienia o przestępstwie właściwych organów.

Reasumując Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości zaaprobował ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, jako prawdziwe i wiernie odzwierciedlające przebieg poszczególnych zdarzeń.

Prawna ocena czynów przypisanych oskarżonemu Ł. P. nie była kontestowana przez któregokolwiek z apelujących. Sąd odwoławczy stwierdzając ich prawidłowość, nie dostrzega potrzeby przedstawiania w tym zakresie dodatkowych rozważań. Jedynie dla porządku wskazać należy, że w związku z treścią wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 kwietnia 2009 roku, Sąd odwoławczy w pełni aprobuje rozwiązanie prawne zastosowane przez Sąd Okręgowy w odniesieniu do czynu przypisanego w punkcie 1 skarżonego wyroku oskarżonemu Ł. P., jako jedynie słuszne w tych uwarunkowaniach prawnych.

Również ocena prawna zachowań oskarżonych: M. C., J. W. i B. P. (1) jest prawidłowa, stąd też skutecznie kwestionowana być nie może.

Konstrukcja pomocnictwa uregulowana w przepisie art. 18 §3 kk jednoznacznie określa rolę, którą odgrywa pomocnik, wskazując, że polega ona na ułatwieniu popełnienia przestępstwa głównemu sprawcy.

Dla uzyskania pełności obrazu pomocnictwa dodać trzeba, że działaniu pomocnika może towarzyszyć zarówno zamiar bezpośredni, jak i ewentualny. W tym natomiast zakresie ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy bezspornie wykazały po stronie każdego z oskarżonych byt zamiaru bezpośredniego, który sankcjonowany jest pełnym rozeznaniem każdego z nich co do realnych planów pozbawienia życia pokrzywdzonej przez oskarżonego Ł. P..

Definiując tę formę popełnienia przestępstwa ustawodawca jedynie przykładowo wskazał typowe zachowania zawierające się w roli pomocnika. Ten otwarty katalog zachowań pozwala czytelnie określić na czym owa rola polega i wprost wskazuje, że pomocnik swoją postawą wspiera głównego sprawcę w popełnieniu przez niego przestępstwa.

Oczywistym jest więc, że ustawodawca odpowiedzialności za pomocnictwo nie tylko nie wiąże wyłącznie z dostarczaniem narzędzi przestępstwa, stwarzaniem korzystnych okoliczności jego popełnienia, dostarczaniem informacji, ale co więcej nie wymaga, aby dostarczane przez pomocnika pomysły miały innowacyjnych charakter. Zatem ustawodawca niewątpliwie także daje wyraz temu, że pomocnictwo może przybrać wyłącznie wymiar psychiczny, dla bytu którego wystarczającym jest to, że pomocnik swoją postawą wspiera psychicznie głównego sprawcę. Tak natomiast niewątpliwie było w przedmiotowej sprawie.

Dokonane, a wyżej omówione ustalenia faktyczne jednoznacznie dowodzą, że zachowanie każdego z oskarżonych, to jest M. C., J. W.

i B. P. (1) spełniało kryteria pomocnictwa w rozumieniu powołanego przepisu prawa właśnie w wymiarze psychicznym.

Bezspornym musi więc pozostawać w tych okolicznościach, że wypowiedzi oskarżonej zawierające rady co do sposobu realizacji zamiaru, narzędzia i najbardziej korzystnego sposobu jego użycia wyczerpują znamiona pomocnictwa. Bez najmniejszego znaczenia dla tej oceny pozostaje to, że wypowiedzi oskarżonej nie miały innowacyjnego, nowatorskiego charakteru. Miały natomiast dla oskarżonego Ł. P. ważne znaczenie. Jednoznacznie świadczy o tym systematyczne przesyłanie oskarżonej M. C. wiadomości tekstowych „sms”, jak gdyby oskarżony upewniał się, czy jego kolejne kroki, metoda działania są dobre, właściwe. Dzielenie się tymi przemyśleniami przez oskarżonego Ł. P. stanowi prostą konsekwencję, następstwo wcześniejszych obietnic, rozmów i uzgodnień, a także jednoznacznie dowodzi wagi, jaką dla tegoż oskarżonego miała postawa oskarżonej M. C..

Także pozostałe zachowania poszczególnych oskarżonych polegające tak na udzielaniu rady co do sposobu ukrycia zwłok, obietnice zapewnienia środka transportu, pomocy w ukryciu zwłok pokrzywdzonej muszą być rozpatrywane w kategoriach pomocnictwa.

Co prawda obietnice te dotyczyły zachowań, których realizacja miała nastąpić już po dokonaniu czynu przez oskarżonego Ł. P., ale deklaracje złożone zostały przed jego popełnieniem, a właśnie ten fakt określa cezurę czasową wyznaczającą odpowiedzialność pomocnika i poplecznika. Deklaracje te rozwiązywały problem, który materializował się dopiero z chwilą popełnienia przestępstwa, ale w sferze psychiki oskarżonego Ł. P. pojawił się równoległe do zamysłu jego dokonania.

Niewątpliwie zatem składanie przez poszczególnych oskarżonych deklaracji o wskazanej treści stanowiło udzielenie oskarżonemu Ł. P. pomocy w jej psychicznym wymiarze. Rola oskarżonych była przy tym tak istotna, że od udzielenia pomocy w opisanym powyżej zakresie, oskarżony Ł. P. uzależniał decyzję o dokonaniu przestępstwa. Jak już wielokrotnie akcentowano dla oskarżonego Ł. P. nie stanowił problemu sam akt pozbawienia życia pokrzywdzonej, w tym zakresie wszak wykazywał konsekwentną determinację przejawiającą się, między innymi także w deklaracji dotyczącej rozkawałkowania zwłok pokrzywdzonej. Natomiast poważnej bariery, przeszkody w popełnieniu przestępstwa oskarżony Ł. P. upatrywał w konieczności, a zarazem sposobie usunięcia, a następnie ukrycia zwłok pokrzywdzonej. Oskarżeni mieli tego pełną świadomość, która wnikała chociażby z uporczywego powracania przez oskarżonego Ł. P. do tej kwestii. Składając w tej sytuacji konkretne obietnice oskarżeni usunęli tę przeszkodę pojawiającą się w sferze psychiki oskarżonego Ł. P., co bezspornie zdeterminowało jego decyzję zabójstwa.

Deklarowane zachowania miały być podjęte po dokonaniu czynu, a więc realizacja pomocy miała mieć miejsce w późniejszym czasie. Jednak ta gwarancja umocniła głównego sprawcę w decyzji o popełnieniu przestępstwa, skoro dla niego wyłącznym problemem było to, co zrobić ze zwłokami.

Zasadności tego wniosku dowodzi przytaczane i opisywane już we wcześniejszej części uzasadnienia zachowanie oskarżonego Ł. P., podejmującego kolejne systematyczne i uporczywe próby egzekwowania obietnic.

Reasumując przyjęta przez Sąd Okręgowy w odniesieniu do oskarżonych: M. C., J. W. i B. P. (1) konstrukcja pomocnictwa ze wszech miar jest trafna i uzasadniona znajdując swoje umocowanie w obowiązującej regulacji prawnej.

Sąd odwoławczy nie znalazł także podstaw do zmiany prawnej oceny czynów przypisanych wyżej wymienionym oskarżonym w sposób postulowany przez apelującego prokuratora, poprzez wprowadzenie do niej przepisu art. 280 §2 kk

z uwagi na sposób działania sprawcy zabójstwa.

Jednym ze znamion wyznaczających odpowiedzialność za kwalifikowany typ rozboju jest sposób działania sprawcy zagrażający bezpośrednio życiu pokrzywdzonego.

Nie sposób nie wskazać, że sprawca każdego zabójstwa, niezależnie czy popełnionego z zamiarem bezpośrednim, czy ewentualnym, działa w sposób, który musi już z zasady zagrażać życiu pokrzywdzonego. W przeciwnym razie nie można byłoby takiemu sprawcy przypisać zamiaru popełnienia przestępstwa zabójstwa. Niewątpliwie zaś działanie polegające na narażeniu człowieka mieści się w działaniu polegającym na zabiciu człowieka, albo na usiłowaniu jego zabicia.

Dla porządku należy dodać, że jedynie w niektórych sytuacjach usiłowania nieudolnego zabójstwa – jak się wydaje – można odstąpić od tego założenia, że każde zachowanie zmierzające w odczuciu sprawcy do pozbawienia życia zawiera w sobie element jego zagrożenia.

Skoro więc z zasady działanie sprawcy dążącego do pozbawienia życia innej osoby zagraża jej życiu, to zagrożenie to zawiera się w znamionach przestępstwa zabójstwa. W sytuacji, która konfiguruje się w realiach niniejszej sprawy, to samo znamię polegające na zagrożeniu życia wyznaczałoby jednocześnie odpowiedzialność sprawcy za kwalifikowaną postać przestępstwa rozboju. Możliwość, aby to samo znamię determinowało równocześnie drugi, z punktu widzenia odpowiedzialności sprawcy, skutek w postaci przyjęcia kwalifikowanej postaci rozboju – jak się wydaje – jest nie do przyjęcia.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny w aktualnym składzie stoi na stanowisku, że brak jest podstaw do kumulatywnej kwalifikacji przestępstwa z art. 148 §1 kk i z art. 280 §2 kk z uwagi na sposób działania sprawcy.

W ocenie Sądu odwoławczego pomiędzy przestępstwem z art. 148 §1 kk i przestępstwem rozboju z art. 280 §2 kk w rozważanej postaci zachodzi analogiczna relacja, jak w płaszczyźnie przestępstwa z art. 148 §1 kk i z art. 160 §1 kk, i w analogiczny sposób winna być ona rozwiązywana. W tym natomiast zakresie należy odwołać się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1973 roku, sygn. III KR 11/73 (P..orzecz. K. D., PiP 1975, nr.11, cyt. również N. Kodyfikacja K. – Przesłpstwa przeciwko życiu i zdrowiu, Zeszyt 28, str.40, teza 51).

Nie sposób nie zauważyć, że przyjęcie przeciwnego założenia, zgodnego z koncepcją apelującego prokuratora, prowadziłoby do tego, że każdorazowo przestępstwo zabójstwa w sytuacji procesowej, która wytworzyła się w niniejszej sprawie, musiałoby zostać zakwalifikowane kumulatywnie tylko z przepisem art. 280 §2 kk i tylko z tym, nigdy natomiast z przepisem art. 280 §1 kk, analogicznie zresztą, jak przestępstwo kwalifikowane z art. 148 §2 pkt 2 kk w aktualnym i poprzednim brzmieniu.

W tym ostatnim wypadku wreszcie nie sposób nie odwołać się do poglądu doktryny, że zawarte w art. 148 §2 pkt 2 kk określenie „rozbój” oznacza zarówno typ podstawowy, jak i kwalifikowany (Nowa Kodyfikacja K. – Przepisy przeciwko życiu i zdrowiu, Zeszyt 28, str.102, teza 220).

Z tych też przyczyn Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, iż nie jest dopuszczalna kumulatywna kwalifikacja przestępstwa z art.148 §1 kk, aktualnie także z art. 148 §2 pkt 2 kk z przestępstwem z art. 280 §2 kk, gdy jego znamieniem kwalifikującym jest wyłącznie sposób działania sprawcy stanowiący zagrożenie dla życia pokrzywdzonego.

Aprobując przyjętą przez Sąd merytoryczny prawną ocenę zachowań pomocników, Sąd odwoławczy dokonał stosownej korekty w podstawie prawnej skazania oskarżonej M. C., którą trafnie postulował skarżący prokurator. Jak się wydaje Sąd merytoryczny wyłącznie w wyniku oczywistej omyłki pisarskiej błędnie powołał tamże przepis art. 11 §3 kk, co nie zmienia faktu, że uczynił to w błędny sposób.

Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do kwestionowania prawnej oceny zachowania oskarżonej M. C., które przypisanego jej zostało w punkcie 6 wyroku, a która znajduje swoje umocowanie w obowiązujących przepisach prawa.

Analogicznie żadnych zastrzeżeń nie wzbudza prawna ocena zachowania oskarżonej M. M. i nie wymaga, wobec jej oczywistości – w ocenie Sądu odwoławczego – szczegółowego uzasadnienia.

Każda z kar orzeczonych wobec poszczególnych oskarżonych, za każde z przypisanych im przestępstw czyni zadość ustawowym wymogom, także kary łączne orzeczone wobec oskarżonych Ł. P. i M. C. zostały prawidłowo ukształtowane. Stąd też Sąd odwoławczy nie znalazł jakichkolwiek podstaw do dokonywania korekty skarżonego wyroku w zakresie orzeczonych kar w sposób postulowany przez poszczególnych apelujących.

Na wstępie wskazać trzeba, że Sąd Okręgowy, zważywszy realia niniejszej sprawy i okoliczności przestępstwa popełnionego na szkodę U. R., przystępując do wymierzania kar oskarżonym: Ł. P., M. C., J. W. i B. P. (1), stanął przed trudnym zadaniem.

Z jednej bowiem strony w polu widzenia musiał mieć właśnie stopień społecznej szkodliwości tego czynu, a z drugiej strony dotychczasową linię życiową każdego z oskarżonych i fakt, że wszyscy – poza oskarżonym J. W. – posiadali status sprawców młodocianych, co nakazywało, by w rozważaniach tegoż Sądu znalazła się także regulacja zawarta w przepisie art. 54 §1 kk.

Pamiętać trzeba, że w odniesieniu do osób młodocianych wymiar kary reguluje przepis art. 54 §1 kk, który nie pozostaje jednak w opozycji do dyrektyw z art. 53 kk, jak też nie konkuruje z nimi. Stąd też regułą jest, że w przypadku sprawców młodocianych pierwszeństwo mają dyrektywy wychowawczego oddziaływania kary, jednak, gdy rozważając je w realiach konkretnej sprawy okaże się, że mamy do czynienia ze sprawcą wysoce zdemoralizowanym, zasady te ustępują ogólnym, wynikającym z art. 53 kk.

Przenosząc te teoretyczne uwagi na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że Sąd I instancji w sposób przemyślany, wyważony, analizując wszystkie elementy kształtujące wymiar kary wymierzył każdą z orzeczonych kar jednostkowych.

Bezspornym i nie wymagającym żadnego dowodzenia jest to, że pozbawienie życia pokrzywdzonej i działanie w tym zakresie w wykonaniu zamiaru kierunkowego, jest przestępstwem o bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości.

Analizując te wszystkie aspekty czynu przypisanego oskarżonemu Ł. P. przez pryzmat dyrektyw określonych przez przepis art. 53 kk oraz mając

w polu widzenia także regulację art. 54 §1 kk, w odniesieniu do kary 25 lat pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu Ł. P., Sąd Apelacyjny stwierdził, że kara ta żadną miarą nie nosi cech rażącej niewspółmierności – nie jest tak rażąco łagodna, jak też rażąco surowa.

Pisemne motywy skarzonego orzeczenia jednoznacznie wskazują, że Sąd Okręgowy drobiazgowo analizując okoliczności czynu – jego szczegółowe wręcz zaplanowanie, brutalny sposób działania, a także cel – wyprowadził jedynie słuszny wniosek, że kara 25 lat pozbawienia wolności jest karą adekwatną do charakteru tego czynu i stopnia zawinienia oskarżonego Ł. P.. Orzekając karę w tym kształcie Sąd merytoryczny dał wyraz temu, że stopień demoralizacji oskarżonego jest tak wysoki, iż prognozy resocjalizacyjne co prawda istnieją, ale są tak wątpliwe, że wymaga on długotrwałej izolacji.

Pamiętać wszak trzeba, że kara 25 lat pozbawienia wolności ma zwłaszcza izolacyjny charakter i jest drugą pod względem surowości – po dożywotciu – karą przewidzianą w systemie polskiego prawa karnego o charakterze eliminacyjnym.

Właściwie oceniając wagę przestępstwa, którego dopuścił się oskarżony Ł. P., jednocześnie Sąd słusznie nie dostrzegł tak możliwości, jak i potrzeby orzeczenia wobec niego kary dożywotniego pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę bardzo młody wiek oskarżonego nie sposób zakładać, że oskarżony winien być definitywnie wyeliminowany z życia społecznego i nigdy nie ulegnie, chociażby częściowej resocjalizacji.

Przepisy kodeksu co do zasady formalnie nie zabraniają wymierzania kary dożywotniego pozbawienia wolności sprawcom młodocianym. Jedynym wyjątkiem są młodociani, którzy popełnili przestępstwo przed ukończeniem 18 lat – tych bowiem obejmuje zakaz wynikający z art. 54 §2 kk. Jednocześnie trzeba jednak podnieść, że status młodocianego stanowi merytoryczne przeciwskazanie do orzekania kary, o której mowa. Jest tak, dlatego, że z uwagi na młody wiek sprawcy o wiele trudniej, niż w przypadku osób starszych o jednoznaczną i stanowczą prognozę, że konkretnie żadna inna kara izolacyjna przewidziana w sankcji nie spełniłaby indywidualnie – oraz generalnoprorewencyjnych celów kary określonych w art. 53 §1 kk, a jest to warunek konieczny do sięgnięcia po karę najsurowszą. Po wtóre dlatego, że zgodnie z dyrektywą zawartą w art. 54 §1 kk wymierzając karę młodocianemu należy kierować się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować. Natomiast w karze dożywotniego pozbawienia wolności, która ewidentnie ma charakter wyłącznie eliminacyjny (zabezpieczający), niepodobna doszukać się jakichkolwiek walorów wychowawczych. Powyższe uprawnia do stwierdzenia, że po karę tę wolno sięgać jedynie w szczególnie wyjątkowych wypadkach, a w odniesieniu do przestępstw popełnionych przez sprawców młodocianych, ów poziom wyjątkowości musi być znacznie wyższy.

To spowodowało, że kara 25 lat pozbawienia wolności orzeczona za przypisane oskarżonemu Ł. P. przestępstwo zabójstwa, została uznana za adekwatną i spełniającą ustawowe wymogi, a tym samym karę sprawiedliwą.

Brak jest jakichkolwiek podstaw, aby w realiach niniejszej sprawy za okoliczność mogącą obniżyć wymiar kary wobec tegoż oskarżonego uznać fakt, że opisał on rolę pozostałych oskarżonych. Jest to okoliczność, której nie sposób przecenić i wyłącznie na tej podstawie budować tezę o konieczności złagodzenia orzeczonej wobec oskarżonego kary.

Jednocześnie jednak Sąd Apelacyjny zważywszy charakter i okoliczności przypisanego oskarżonemu Ł. P. przestępstwa z art. 148 §1 kk,

w tym zwłaszcza sposób jego działania, mając także w polu widzenia stopień jego demoralizacji – zważywszy kierunek apelacji wniesionej przez prokuratora – doszedł do wniosku, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, przewidziany przepis art. 77 §2 kk. W konsekwencji uznał za celowe ograniczyć oskarżonemu Ł. P. możliwość skorzystania z dobrodziejstwa warunkowego przedterminowego zwolnienia. Zważywszy, że kara orzeczona za przestępstwo zabójstwa objęta została karą łączną pozbawienia wolności, zastrzeżenie to zostało odniesione właśnie do tejże kary łącznej, orzeczonej zresztą po myśli art. 88 kk także w wymiarze 25 lat pozbawienia wolności.

Cele kary, a w szczególności kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa i zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości wymagały wprowadzenia tego rodzaju obostrzenia kary, które wyraża się tym, że bez względu na przebieg procesu resocjalizacyjnego i prognozę kryminologiczną ewentualne warunkowe przedterminowe zwolnienie oskarżonego Ł. P. nie nastąpi wcześniej niż po odbyciu przez niego 20 lat orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności.

Kary wymierzone za pozostałe przypisane temuż oskarżonemu przestępstwa nie były przedmiotem apelacji, którejkolwiek ze stron, a Sąd odwoławczy także nie stwierdził istnienia podstaw do kwestionowania ich wymiaru.

Natomiast kara łączna jest jedynie możliwą w myśl art. 88 kk, która mogła być orzeczona w sytuacji procesowej, która wytworzyła się w niniejszej sprawie. Sąd odwoławczy stosownie do aktualnej i – jak się wydaje – utrwalonej linii orzeczniczej

z podstawy prawnej orzeczenia o karze łącznej wyeliminował przepis art. 85 kk, a to wobec faktu prawidłowego, jednoczesnego powołania przepisu art. 91 §2 kk.

Orzeczone wobec oskarżonych: M. C., J. W.

i B. P. (1) kary – wbrew wywodom poszczególnych apelacji – także nie mogą być skutecznie kwestionowane.

Sąd Okręgowy również w tym wypadku dokonał szczegółowej analizy okoliczności uwzględniających ich wymiar, w tym także miał w polu widzenia fakt, że oskarżeni M. C. i B. P. (1) są sprawcami młodocianymi. Właśnie ta okoliczność trafnie spowodowała zastosowanie wobec nich instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Sąd I instancji przystępując do wymierzenia wymienionym oskarżonym kar pozbawienia wolności z zastosowaniem tej instytucji słusznie wziął pod uwagę formę pomocnictwa, którego udzielili oni oskarżonemu Ł. P., a które przyjęło postać wsparcia psychicznego, jak też dotychczasową ich linię życia.

W przypadku oskarżonej M. C. z pola widzenia Sądu orzekającego nie umknęły motywy jej działania i jak wskazał tenże Sąd, bezrefleksyjne zachowanie oskarżonej na każdym etapie tak przestępstwa, jak też postępowania.

Jednocześnie Sąd merytoryczny analizując wymiar kary, którą należało orzec wobec tychże oskarżonych nieustająco w polu widzenia miał dyrektywę wynikającą

z przepisu art. 54 §1 kk. Dowodzi tego już chociażby – nie wymagające szerszych dywagacji – stwierdzenie Sądu merytorycznego, iż w przypadku sprawców młodocianych długotrwale pozbawienie wolności zniweczyłoby możliwość wychowawczego oddziaływania na sprawcę.

Kara orzeczona wobec oskarżonej M. C. przez Sąd Okręgowy za drugie z przypisanych jej przestępstw (pkt 6 wyroku) także nie może nasuwać żadnych zastrzeżeń. Odpowiedni fragment pisemnych motywów skarżonego wyroku,

w którym Sąd merytoryczny zaprezentował swoje stanowisko w tym względzie (str.: 34-35 uzasadnienia) przekonują o tym, że także ta kara orzeczona została zgodnie z dyrektywami, które winny ją kształtować.

Kara łączna pozbawienia wolności wymierzona wobec oskarżonej przy zastosowaniu zasady pełnej absorpcji nie może budzić skutecznego sprzeciwu.

Reasumując Sąd odwoławczy stwierdza, że kary jednostkowe orzeczone wobec oskarżonych B. P. (1) i M. C., a wobec tej ostatniej także kara łączna pozbawienia wolności zostały orzeczone z zastosowaniem reguł rządzących ich wymiarem, są zatem karami sprawiedliwymi, które kwestionowane być nie mogą.

Sąd Okręgowy istotnie w odniesieniu do oskarżonego J. W.

w punkcie 8 wyroku, stosując nadzwyczajne złagodzenie kary bezpodstawnie powołał, jako jego podstawę prawną przepis art. 60 §1 kk powiązany ze statusem sprawcy młodocianego. Okoliczność tę Sąd sam dostrzegł i zasygnalizował w uzasadnieniu skarżonego wyroku (str. 42 uzasadnienia). Fakt ten nie zmienia jednak – także

w ocenie Sądu odwoławczego – zasadności zastosowania wobec tegoż oskarżonego wskazanej instytucji prawa, a to dlatego, że nawet najniższa z kar przewidzianych za przestępstwo przypisane temu oskarżonemu byłaby rażąco surowa, na co także powołał się Sąd Okręgowy i co równie słusznie wyeksponował. Analiza argumentacji Sądu merytorycznego przedstawionej w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia nie nasuwa zastrzeżeń, czy wątpliwości, a tym samym podlega pełnej aprobacie Sądu odwoławczego. Każda z okoliczności, która winna wpłynąć na wymiar kary została przez Sąd dostrzeżona i każdej z nich Sąd ten nadał właściwą wagę i wymiar. Ze słuszością argumentacji nie sposób dyskutować. Sąd odwoławczy, aprobując konkluzję Sądu I instancji, iż nawet najniższa z przewidzianych ustawowo kar byłaby zbyt surowa, działając z urzędu zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w podstawie prawnej orzeczenia o karze w miejsce przepisu art. 60 §1 kk wprowadził przepis art. 60 §2 kk.

Jednocześnie Sąd odwoławczy nie znalazł – wbrew żądaniu apelującego obrońcy oskarżonego J. W. – podstaw do zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 §3 kk. Bezspornym pozostaje, że to zawiadomienie złożone przez oskarżonego J. W. doprowadziło do ujawnienia przestępstwa popełnionego na szkodę pokrzywdzonej i to, że opisał on

w kolejnych wyjaśnieniach zachowanie i postawę oskarżonego Ł. P.. Jednocześnie jednak nie można zapominać o tym, że oskarżony J. W. w toku całego postępowania skrzętnie, nie tyle marginalizował swój udział w przedmiotowym zdarzeniu, co odcinał się od tego, by udzielił kiedykolwiek, jakiegokolwiek pomocy, czy też jej obietnicy oskarżonemu Ł. P.. To natomiast powoduje, że oskarżony nie ujawnił organom ścigania pełnej, posiadanej przez siebie wiedzy na temat rozważanego zdarzenia. Taka postawa dyskredytuje natomiast zastosowanie wobec oskarżonego J. W. instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary pozbawienia wolności w oparciu o przepis art. 60 §3 kk.

Reasumując Sąd Apelacyjny także w odniesieniu do oskarżonego J. W. nie znalazł podstaw do skutecznego negocjowania wymiaru kary, który czyni zadość ustawowym dyrektywom jej kształtowania, co generuje konkluzję, że także ta kara jest sprawiedliwą i jedynie słuszną.

Wreszcie odnosząc się do kary orzeczonej wobec oskarżonej M. M. stwierdzić trzeba, że kara ta również spełnia wymogi określone przez przepis art. 54 §1 kk. Z jednej strony odzwierciedla stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonej, stopień jej zawinienia, a jednocześnie została ukształtowana w taki sposób, aby przede wszystkim wychowawczo wpływać na oskarżoną. W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie znalazł jakichkolwiek podstaw do kwestionowania rodzaju i wymiaru tej kary, a także nie znalazł podstaw do zastosowania wobec tej oskarżonej rozwiązania przewidzianego przez przepis art. 10 §4 kk.

Kary orzeczone wobec każdego z oskarżonych czyniąc zadość regułom, które nakazują je kształtować, winny spełnić oczekiwane cele przede wszystkim w zakresie wychowawczego i zapobiegawczego oddziaływania na oskarżonych, jak też właściwie kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

W odniesieniu do oskarżonej M. M. Sąd odwoławczy

z urzędu dostrzegł natomiast konieczność zmiany wyroku w punkcie 19, poprzez wyeliminowanie tejże oskarżonej z partycypowania w kosztach pomocy prawnej poniesionych przez oskarżycielkę posiłkową. Decyzja ta została podyktowana tym,

że przestępstwo, które zarzucono, a następnie przypisano tej oskarżonej jest przestępstwem zwróconym przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, a zatem nie mogło generować w tym wątku postępowania udziału oskarżyciela posiłkowego.

Z wyżej wskazanych powodów w pozostałym zakresie Sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Orzeczenie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym Ł. P. i B. P. (1) w postępowaniu odwoławczym przez obrońców z urzędu, a także orzeczenie w przedmiocie kosztów sądowych tego postępowania oparto o obowiązujące przepisy prawa.